



Gdy masz problem ze spłatą
rat za mieszkanie – str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 2 października 2018

**Mateusz Nitka
i Bartosz Miodek
o pracowni Lego
w szkole w Kobylnicy**

STRONA 2



**Prezydent Słupska
Robert Biedroń
„otworzył” nową
Biedronkę w mieście**

STRONA 5

Śledczy nie wykluczają możliwości, że ogień powstał przy udziale osób trzecich

Pożar kamienicy, poparzone dzieci. Sprawę bada prokuratura

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



Lębork

Trzymiesięczne niemowlę zatrute
tlenkiem węgla i trójka dzieci z rozle-
głymi oparzeniami ciała. To najciężej
poszkodowani lokatorzy z kamienicy
przy ul. Pileckiego w Lęborku. Ogień
około godz. 2 w nocy pojawił się
w piwnicy. Ewakuowano mieszkań-
ców. Pożar do godz. 6 rano zdążył
strawić drewnianą klatkę schodową.

Kiedy przybyli na miejsce policjanci
zobaczyli ludzi skaczących z
okien, rozpoczęli akcję ewakuacyjną.
Ogień, który pojawił się w piwnicy ko-
munalnej kamienicy przy ul. Pilec-
kiego w Lęborku, zdążył się już prze-
nieść na drewnianą klatkę schodową,
odcinając drogę ucieczki. Na miejsce
szybko wysłano osiem zastępów
straży pożarnej z całego rejonu po-
wiatu lęborskiego. - A działania ratow-
nicze były utrudnione - przyznaje st.
kpt. Piotr Krzemieński, rzecznik PSP
w Lęborku. - Po pierwsze, ze względu
na fakt, że pożar miał miejsce w nocy,
a po drugie, z uwagi na dużą liczbę
osób znajdujących się w budynku.

Ratownicy pomogli wydostać się
z płonącego budynku 16 osobom.
W tym dziewięciorgu dzieciom. Pro-
sto z kamienicy przewieziono ich
na SOR lęborskiego szpitala.

To tam poinformowano nas wczoraj
o trzymiesięcznym niemowlęciu
i jego 19-letniej matce, u których dopa-
trzone się objawów zatrucia tlenkiem
węgla. Zostali przewiezieni do Uniwer-
syteckiego Centrum Medycyny Mor-
skiej i Tropikalnej w Gdyni.

Usłyszeliśmy również o dzieciach
z rozległymi oparzeniami ciała. Mowa
o 4-, 13- i 16-letnich lokatorach, którzy
doznali ciężkich obrażeń w postaci po-
parzeń 100, 90 i 50 proc. ciała. W su-

mie w wyniku pożaru obrażenia ciała
odniosło 20 osób, w tym w przy-
padku 15 były to głównie lekkie obra-
żenia wynikające z podtrucia tlenkiem
węgla i lżejszych poparzeń.

Takie były wczoraj ustalenia Proku-
ratury Okręgowej w Słupsku, która
podjęła decyzję o przeprowadzeniu
śledztwa w kierunku sprowadzenia
zdarzenia powszechnie niebezpiecz-
nego w postaci pożaru, którego na-
stępstwem był ciężki uszczerbek
na zdrowiu wielu osób.

- Obecnie na miejscu pod nadzo-
rem prokuratora przeprowadzane są
ogłędziny - poinformował wczoraj
prokurator Paweł Wnuk, rzecznik pro-

kuratury okręgowej. - W sprawie zaist-
niałego pożaru nie wyklucza się moż-
liwości, iż powstał on przy udziale
osób trzecich.

Śledczy nie wykluczają za-
równo umyślnego podpalenia, jak i za-
próśnienia ognia przez przypadek. Pro-
kuratura będzie ustalać, czy w piw-
nicy, będącej źródłem pożaru, nie
mieszkały osoby postronne, które mo-
gły go spowodować. Ewentualnemu
umyślnemu sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12.
W przypadku nieumyślnego spowo-
dowania zagrożenia od 6 miesięcy
do lat 8. ©

WIĘCEJ NA STR. 3



Sport

**Nasi siatkarze wrócili
z mistrzostw świata**

- str. 19

**Gracze freestyle
footballu spotkają
się w Korzybiu
na mistrzostwach**

Gmina Kępice

W najbliższy piątek i sobotę
w Korzybiu odbędą się Mistrzostwa
Polski we Freestyle Footballu. Zawody
organizuje gmina Kępice przy wspó-
łudziale Łukasza Chwieduka, dwu-
krotnego mistrza Europy w tej konku-
rencji. Freestyle to połączenie sportu
i ekwilibrystyki. Piłka nożna trakto-
wana jest mniej jako dyscyplina, a bar-
dziej jako przedmiot do sztuczek.

STRONA 4

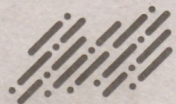
**6 i 7.10 odbędzie się
duża akcja rejestracji
dawców szpiku. Jej
uczestnicy mogą
pomóc 5-letniemu
Julkowi.**

STRONA 5

Pogoda w regionie

Dzisiaj
11°C
8°C

Barometr
1006,1 hPa
Wiatr
pd.-zach. 24 km/h
Uwaga
przelotne opady



Środa 12°C 6°C
Czwartek 13°C 10°C
Piątek 15°C 7°C



Uwaga: jutro i pojutrze przelotne opady

Mariusz Surowiec
mariusz.surowiec@gp24.pl

MŁODOŚĆ
I DETERMINACJA

Edytorial

Noc w niedzielę dla polskiego kibica siatkówki była jeśli nie najpiękniejszą, to z pewnością jedną z najpiękniejszych w historii tej dyscypliny. Polacy obronili tytuł, który wywalczyli cztery lata temu w Polsce, wygrywając wtedy, a jakże, z Brazylią. Pierwszy set, kończony na przewagi, był preludium do świetnego w wykonaniu Polaków drugiego seta. W trzecim znów mieliśmy przewagę i po nerwowej końcówce wybiliśmy rywalom z głowy sny o powrocie na najwyższy stopień podium. Najlepszym zawodnikiem turnieju mógł zostać tylko Bartosz Kurek. W każdej jego akcji widać było ogromną determinację i chęć do tego, aby sięgnąć po złoto, które nie było mu dane cztery lata temu. Przykładu nie trzeba szukać daleko. Drugi set finału. Sytuacyjna piłka, atak Kurka i miny Brazylijczyków. Pozamiatane. Pamiętam doskonale finał mistrzostw rozgrywanych w Polsce. Jeśli miałbym powiedzieć, które zwycięstwo smakowało mi bardziej, to skłaniałbym się ku niedzielnemu. Nie tylko dlatego, że obronić tytuł jest trudniej, ale głównie dlatego, że obecni mistrzowie są drużyną młodszą... Kadra z roku 2014 miała swoje

apogeum właśnie podczas imprezy organizowanej w Polsce. Po niej z kadrą na dobre pożegnali się Mariusz Wlazły, Michał Winiarski czy Paweł Zagumny. Filary, bez których wtedy trudno było wyobrazić sobie kolejne lata siatkówki reprezentacyjnej. Mistrzostwo świata ekipy Stephana Antigi było czymś wyjątkowym, bo zdobytym przy wspaniałej publiczności w legendarnym, katowickim Spodku. Miejsca, które przez lata urosło do rangi Mekki polskiej siatkówki. Tamto zwycięstwo było jednak zwieńczeniem siatkarskiej drogi kilku zawodników stanowiących o sile ówczesnej kadry.

Dziś sytuację mamy zgoła odmienną. W reprezentacji co prawda nie brakuje zawodników, którzy przekroczyli już trzydziestkę, jednak drużyna funkcjonuje również oparta o młodzież, która wcale nie chce być jedynie wsparciem dla starszych kolegów. Szalpuk, Kochanowski, Bieniek, Śliwka, Kwolek... Tak było choćby w spotkaniu z Włochami. Zgoda. Ten mecz Polska przegrała, ale po wygraniu seta gwarantującego walkę o medale młodzież potrafiła urwać gospodarzom jeszcze jednego seta i napsuć krwi rywalowi.

- Nie zrezygnuję z kadry, aż nie zdobędę z nią medalu olimpijskiego - miał powiedzieć kapitan reprezentacji Michał Kubiak. Jeśli będzie prowadził tę drużynę z taką charyzmą i determinacją, jak podczas tegorocznego czempionatu, to myślę, że możemy spać spokojnie. W Tokio nie dostaniemy obuchem w głowę tak jak miało to miejsce w Londynie czy Rio.

008642936

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Najbliższym
naszego zmarłego Kolegi

Kazimierza Smolińskiego

składają

członkowie i zarząd

Wojskowego Koła Łowieckiego „Wilki” w Słupsku

W Kobylnicy robotyka
ma doskonałe warunki

Rozmowa

W Szkole Podstawowej w Kobylnicy powstaje pierwsze na Pomorzu certyfikowane studio Lego. Będą z niego mogli korzystać wszyscy uczniowie szkoły. Ponadto będą tam odbywać się warsztaty dla nauczycieli z regionu.



Mateusz Nitka i Bartosz Miodek, nauczyciele informatyki z SP w Kobylnicy

Skąd pomysł, aby w podstawówce stworzyć certyfikowane studio Lego?

To przede wszystkim rezultat zmian programowych w oświacie podstawowej, które kładą duży nacisk na nauczanie informatyki. Poza tym pomógł nam budżet obywatelski w gminie Kobylnica oraz wsparcie ze strony władz szkoły i gminnego samorządu. Chcieliśmy doprowadzić do tego, aby nasi uczniowie mogli uczyć się tego przedmiotu przy pomocy takich pomocy dydaktycznych, które będą ich rozwijały i sprawiały im przyjemność. Teraz jesteśmy na etapie ostatecznego wykańczania studia, które jest po remoncie, zosta-

ło wyposażone w nowe meble, komputery i zestawy Lego, dostosowane do możliwości uczniów w różnym wieku.

Co to znaczy, że studio jest certyfikowane?

Generalnie musieliśmy spełnić wiele wymogów, których realizacji oczekiwała firma Lego. Musieliśmy kupić odpowiednią liczbę zestawów edukacyjnych, zarówno dla uczniów najmłodszych, jak i starszych. Mamy pięć dedykowanych pracowni Lego. Poza tym musieliśmy wyremontować salę i kupić meble

przeznaczone dla pracowników do robotyki. Ponieważ udało się nam spełnić te oczekiwania, powstaje u nas wzorcowe studio Lego, które w przyszłości będzie powielane w innych województwach.

Obecnie przygotowujecie się do pierwszej konferencji, która odbędzie się w studiu Lego w Kobylnicy.

Tak. Odbędzie się 19 października, kiedy będzie miało miejsce oficjalne otwarcie studia. Chcemy to wydarzenie połączyć z warsztatami dla nauczycieli. Naszym celem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, aby Szkoła Podstawowa w Kobylnicy była kojarzona jako centrum wymiany doświadczeń w zakresie robotyki. Dlatego zapraszamy nauczycieli robotyki i nie tylko, którzy chcą odkryć nowe obszary w swojej pracy zawodowej. Sądymy, że warto skorzystać z tej możliwości, bo warsztaty poprowadzą certyfikowani trenerzy Lego.

Rozmawiał Zbigniew Marecki

Promocja najnowszej
książki Daniela Odiji
w czwartek w bibliotece

Słupsk

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

W czwartek Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do czytelników przy ul. Grodzkiej na promocję najnowszej książki Daniela Odiji „Przezroczyście głowy”.

Spotkanie ze słupskim pisarzem rozpocznie się o godz. 17,

a poprowadzi je prof. Bernadeta Żynis. Będzie można kupić książkę w cenie promocyjnej i zdobyć autograf autora.

Jak pisze wydawca, „Przezroczyście głowy” to zbiór monologów o samotności, szaleństwie, godzeniu się z tym, co przyniosło życie, i z tym, co przynosi śmierć. Ich bohaterami są m.in. pijany pływak, samotny kierowca zjadany przez

wyrzuty sumienia, jednonogi tancerz. Pisarz zagląda w przezroczyście głowy swoich „innych” bohaterów.

Daniel Odija, mieszkający w Słupsku prozaik i dziennikarz, debiutował w 2001 roku powieścią „Ulica”, która doczekała się inscenizacji w słupskim Nowym Teatrze. Autor zbioru opowiadań Szklana huta (2005) oraz powieści „Tartak” (2005), „Niech to nie będzie sen” (2008) i „Kronika umarłych” (2010). „Tartak” znalazł się w finale Nagrody NIKE 2004. W 2017 roku ukazał się komiks „Stolp” autorstwa Odiji i rysownika Wojciecha Stefańca. ©©

ZDJĘCIE DNIA



Wystawę fotografii „Mój eklektyzm”, składającą się z 30 zdjęć, zaprezentuje w Słupskim Ośrodku Kultury, Galerii OT Rondo dzisiaj o godzinie 17 Alina Częścik, wychowanka pani Jadwigi Girsy-Zimny, a obecnie uczennica 3 klasy o profilu fototechnik. (KP)

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy
w redakcji „Głosu Pomorza”
w Słupsku przy
ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 00

Aleksander Radomski



KALENDARIUM

2 października
1795

Rosja i Austria zawarły ugodę z Prusami w sprawie udziału tego kraju w III rozbiórce Polski.

1926

Utworzono pierwszy rząd Józefa Piłsudskiego.

1938

Wojska polskie wkroczyły na czechosłowackie Zaolzie.

1939

Skapitulował Hel, ostatnia twierdza kampanii wrześniowej.

1940

Niemcy utworzyli getto warszawskie.

1941

Front wschodni: rozpoczęła się bitwa pod Moskwą

1944

63. dzień powstania warszawskiego: w nocy z 2 na 3 października podpisano honorowy akt o kapitulacji powstania.

1962

Telewizja Polska wyemitowała pierwszą dobranockę z serii Jacek i Agatka.

Komunikat
Zaginęła
Aniela Bieńczyk

We wtorek 23 września w Dębnie Kaszubskiej około godziny 12 zaginęła Aniela Bieńczyk (92 lata). Jeśli ktokolwiek widział lub wie, gdzie może przebywać zaginiona, proszony jest o kontakt telefoniczny z policją lub rodziną pod numerami telefonów: 731 511 116 lub 798 972 054.

WALUTY Z 1.10.2018

USD	3,6867(+)
EUR	4,2795(+)
CHF	3,7452(-)
GBP	4,8149(+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Z takim ogniem strażacy dawno nie walczyli. Pożar strawił kombajn i budynki

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

gm. Potęgowo

Dwanaście zastępów straży pożarnej walczyło z ogniem, który trawił zabudowania gospodarcze w miejscowości Warcimino w gm. Potęgowo. Straty są duże. Spłonął kombajn, siano i zboże. Państwowa Straż Pożarna przyznaje, że był to jeden z większych pożarów, z jakim miała do czynienia w ostatnim czasie.

- Wczoraj w nocy zostaliśmy zadysponowani do pożaru zabudowań gospodarczych w miejscowości Warcimino. Był to największy od kilku lat pożar w naszej gminie - napisali pod filmem zamieszczonym na swojej stronie na Facebooku strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Potęgowie. Na nagraniu wykonanym przez osobę postronną widać płonący kombajn i zajęty przez ogień stodołę. Płomienie sięgające kilku



FOT. OSP POTĘGOWO

W akcji brało udział 12 zastępów straży pożarnej między innymi z Potęgowa, Lęborka, Głównicy oraz Słupska

metrów rzucają jasne światło w samym środku nocy.

Państwowa Straż Pożarna w Słupsku zgłosiła do tego wyjazdu otrzymała w sobotę o godz. 23.20. Na miejsce wy-

słano w sumie 12 zastępów zarówno zawodowych strażaków, jak i ochotników z Potęgowa, Lęborka oraz Głównicy. Razem z ogniem walczyły 33 osoby.

- Spaleniu uległy stodoła, zabudowania gospodarcze i warsztat - informuje st. kapt. Tomasz Ponczkowski, rzecznik PSP w Słupsku. - Nasze działania skupiły się na obronie bu-

dynków mieszkalnych. Całość działań trwała ponad osiem godzin.

- Strażacy jak zawsze spisali się na medal - przyznaje Dawid Litwin, wójt gm. Potęgowa.

- Doprowadzili do tego, aby nie było więcej zniszczeń. Byłem tam na miejscu od godz. 23.40 do czwartej nad ranem. Najważniejsze, że nikt nie ucierpiał i że udało się ewakuować mieszkańców i uratować ich dom - podkreśla i tłumaczy, że był on związany z linią zabudowy z budynkiem objętym ogniem.

Na terenie objętym pożarem działają dwa gospodarstwa połączone ze sobą wspólnymi budynkami. W jednym z nich spaleni uległo zboże przeznaczone na siew i około 60 kurcząt. W drugim spłonęła pusta stodoła i nowy kombajn.

Wczoraj nie wiadomo było jeszcze, co stało się bezpośrednią przyczyną tego zdarzenia. Szczegóły ustalali policjanci z wydziału dochodzeniowego policji.

Straż ze względu na siłę ognia, wielkość i zaangażowanie służb oraz środków zakwalifikowała pożar jako ten o dużych rozmiarach. Jak przyznaje st. kpt. Tomasz Ponczkowski, był jednym z większych w ostatnim okresie.

©GP

W mieście i gminie po dwóch kandydatów

Ustka

Bogumiła Rzeckowska

bogumila.rzeckowska@gp24.pl

Po Jacku Graczyku jako drugi kandydat na fotel burmistrza Ustki został zarejestrowany Grzegorz Koski. Natomiast Andrzej Kuczun będzie walczył z Anną Sobczuk-Jodłowską o fotel wójta gminy Ustka.

26 września o północy okazało się, że jedynym kandydatem na burmistrza Ustki jest urzędujący Jacek Graczyk, a obecna wójt Anna Sobczuk-Jodłowska jedyną kandydatką na wójta gminy Ustka. W tej sytuacji w obu komisjach wyborczych przedłużono termin zgłaszania kandydatów o pięć dni, czyli do 2 października.

Konkurencja zjawiała się wczoraj. - Kolejnego kandydata zgłosiła w niedzielę, 30 września, pani Danuta Józefa Wróblewska, pełnomocnik Komitetu Wyborczego Wyborców Grzegorz Koski - informuje Dorota Szczeniak-Abramczyk, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w Ustce. - Kandydat na burmistrza został zarejestrowany w poniedziałek.

Grzegorz Koski ma 67 lat. W obecnej kadencji pełni funk-

cję przewodniczącego Rady Miasta. W tych wyborach jednocześnie kandyduje na radnego z okręgu nr 5.

Natomiast w gminie Ustka o fotel wójta będzie walczył Andrzej Kuczun, pracownik Urzędu Miasta w Ustce.

- Wniosek o rejestrację kandydata na wójta - Andrzeja Kuczuna - zgłosił w poniedziałek Rafał Konon, który jest osobą upoważnioną przez pełnomocnika Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska - informuje Adriana Wiaderna, przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej w Ustce. - Kandydat został zarejestrowany. W gminie Ustka nie można już zarejestrować żadnego kandydata, ponieważ reszta komitetów wyborczych nie spełnia warunku obsadzenia ośmioma kandydatami na radnych 15 okręgów.

Andrzej Kuczun ma 49 lat. Mieszka w Redwankach. Jest zatrudniony w Wydziale Inwestycji, Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska usteckiego ratusza. W przeszłości był radnym miejskim. Kandydat na wójta jednocześnie kandyduje na radnego gminy z okręgu nr 5. ©GP

ZUS i wstrzymana emerytura

Słupsk

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@gp24.pl

Jeśli chcemy odbierać emeryturę poza miejscem zamieszkania, to musimy pisemnie o tym poinformować ZUS. Możemy to zrobić także poprzez pełnomocnika, bo inaczej może dojść do wstrzymania wypłaty emerytury.

O tym, jakie problemy stwarza niedopełnienie tej procedury, we wrześniu przekonała się rodzina Marianny Podemskiej ze Słupska.

Pani Marianna jest starszą, niechodzącą kobietą. Formalnie żyje samodzielnie, ale od siedmiu lat praktycznie mieszka z córką w jej mieszkaniu.

- Emeryturę mamy przez wiele lat listonosz przynosił do mieszkania przy ul. Bohaterów Westerplatte w Słupsku, gdzie ją systematycznie odbierałam - mówi Agnieszka Podemska, córka pani Marianny.

Jak twierdzi, trzy razy była w słupskim oddziale ZUS prosić o to, aby emeryturę matki dostarczano na jej adres.

- Niestety, nic nie załatwiłam, bo urzędnicy twierdzili, że

mama musi sama przyjść załatwić tę sprawę w oddziale, a to było niemożliwe, bo mama już nie chodzi. Dopiero gdy we wrześniu wstrzymano wypłatę emerytury mamy, to po mojej interwencji dyrektor oddziału wyraził zgodę na przeniesienie emerytury na nowy adres na podstawie pełnomocnictwa, które podpisała mama - dodaje pani Agnieszka.

Ta sytuacja tak ją zdenerwowała, że postanowiła się poskarżyć w naszej redakcji.

- Dlaczego o pełnomocnictwie nikt nie powiedział mi

wcześniej? Teraz doszło do tego, że przez miesiąc miałyśmy spory kłopot, aby złożyć koniec z końcem - twierdzi pani Agnieszka, która poczuła się upokorzona przez ZUS i w niej pracownicy tej instytucji pokazali, że nie mają serca.

- Jest nam przykro, że nasza klientka poczuła się nieprecyzyjnie poinformowana, co wywołało dodatkowe komplikacje - skomentował zachowanie urzędników Krzysztof Cieszyński, rzecznik prasowy ZUS w województwie pomorskim. Potem dodał, że standardo-

wym działaniem pracowników ZUS jest informowanie o wszystkich możliwościach pozytywnego załatwienia wniosku. Jeśli klient z jakiegoś powodu nie jest w stanie załatwić sprawy w ZUS osobiście, może zrobić to za niego osoba trzecia na podstawie pełnomocnictwa. Pełnomocnika wybiera klient, a pełnomocnictwo powinno zostać udzielone na piśmie lub też zgłoszone ustnie do protokołu. Treść pełnomocnictwa powinna określać zakres czynności, jakich może dokonywać pełnomocnik. Może to być dokonanie konkretnej czynności w toku postępowania, jak i działanie w imieniu strony w toku całego postępowania. Pełnomocnikiem może zostać wyłącznie osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych. Można go udzielić np. członkowi rodziny, przyjacielowi, ale też adwokatowi czy radcy prawnemu. Przepisy nie wymagają uwierzytelnienia pełnomocnictwa. Można tego dokonać odrębnie, ważne jest opatrzenie dokumentu datą i podpisem.

ZUS apeluje, aby informować o każdej zmianie adresu zamieszkania i korespondencji.

©GP



FOT. ARCHIWUM DOMOWE

Marianna Podemska z córką Agnieszką uważają, że w słupskim oddziale ZUS potraktowano je źle

Gracze freestyle footballu spotkają się w Korzybiu

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Gmina Kępice

W najbliższy piątek i sobotę w Korzybiu odbędą się Mistrzostwa Polski we Freestyle Footballu. Zawody organizuje gmina Kępice przy współudziale Łukasza Chwieduka, dwukrotnego mistrza Europy w tej konkurencji.

Freestyle to połączenie sportu i ekwilibrystyki. Punktem wyjścia jest piłka nożna, traktowana jednak mniej jako dyscyplina, a bardziej jako przedmiot do efektownych sztuczek i ewolucji. Sztuczki te można prezentować za pomocą różnych części ciała - zależnie od tego, czy gracz znajduje się w pozycji siedzącej, stojącej czy też leżącej. W większości przypadków jest to sport indywidualny, lecz w niektórych konkurencjach, jak np. w pokazie z wykorzystaniem elementów artystycznych (muzyki, rekwizytów), mogą występować dwie osoby.

We freestyle football wyróżniamy cztery główne style. Air to triki wykonywane przez podbijanie piłki nogami. W upper chodzi o toczenie i trzymanie piłki na głowie, karku, klatce piersiowej. W sit down zawodnik wykonuje triki na siedząco, zaś w ground ewolucje triki wykonywane są na ziemi.

W głównej konkurencji zasady są proste - gracz ma trzy wejścia o czasie trwania od 20 do 60 sekund, aby pokazać swoje umiejętności i przekonać sędziów, że to on powinien wygrać pojedynek. Takim sposobem wybrana zostanie najlepsza szesnastka graczy, którzy



Łukasz Chwieduk podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Polski we Freestyle Footballu w Olkuszu

Jestem dumny, że jest to pierwszy w historii turniej tej rangi organizowany na Pomorzu Środkowym
Łukasz Chwieduk

stoczą walki między sobą, aby finalnie wybrać mistrza Polski. Warto wspomnieć, że Polska jest niekwestionowanym numerem 1 w tym sporcie.

Jednym z najbardziej utytułowanych graczy freestyle footballu jest Łukasz Chwieduk, 25-latek z Kępice. W 2009 i 2014 roku zdobył mistrzostwo Polski, w latach 2011, 2012 i 2017 był wicemistrzem Polski, natomiast w 2010 i 2013 sięgnął po tytuł mistrza Europy. W Pucharze Świata trzykrotnie upla-

sował się w pierwszej szóstce najlepszych graczy - w 2011 był piąty, w 2013/2014 drugi, a w 2016/2017 ponownie zajął piąte miejsce. Był również półfinalistą programu telewizyjnego Mam Talent.

- Jestem bardzo zadowolony i dumny z tego, że jest to pierwszy w historii turniej rangi mistrzostw Polski połączony z kwalifikacjami do mistrzostw świata Red Bull street style, który organizowany jest na Pomorzu Środkowym, w Korzybiu w gminie Kępice. Jestem bardzo wdzięczny gminie, że wspiera ten sport - mówi Łukasz Chwieduk.

Mistrzostwa Polski we freestyle footballu będą podzielone na dwa dni. W piątek, 5 października, od godz. 16.15 rozgrywane będą kwalifikacje w bibliotece w Kępicach. Finał odbędzie się w sobotę, 6 paź-

dziernika, w hali produkcyjnej Metal Works w Korzybiu. Początek o godz. 16.

Jak informuje gmina Kępice, chętnych chcących zobaczyć zmagania freestylerów dowiedzie do Korzybia autobus. Szczegóły zostaną podane na dniach. Organizatorzy dodają, że podczas zawodów odbędą się konkursy z nagrodami, będą także stoiska gastronomiczne oraz mnóstwo dobrej zabawy.

Zawody połączone będą z kwalifikacjami do mistrzostw świata Red Bull street style. Ciekawostką jest to, że ten najbardziej prestiżowy turniej międzynarodowy po raz pierwszy odbędzie się w Warszawie już w listopadzie.

Współorganizatorem mistrzostw Polski w Korzybiu jest Polska Federacja Freestyle Football.

©©

W Ustce elewi obu płci rozpoczęli szkolenie wojskowe

Wojsko

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce 209 ochotników rozpoczęło szkolenie przygotowujące do pełnienia służby wojskowej w korpusie szeregowych.

Służba przygotowawcza to rodzaj służby wojskowej dla osób, które nigdy jej nie pełniły, a chcą odbyć szkolenie wojskowe i w przyszłości wstąpić w szeregi armii zawodowej lub Narodowych Sił Rezerwowych.

Z chwilą rozpoczęcia pełnienia służby żołnierze służby przygotowawczej w korpusie szeregowych otrzymują tytuł elewa. Okres służby przygotowawczej kończy się egzaminem, który będzie podstawą do ubiegania się o stanowiska służbowe w armii czynnej lub w rezerwie.

W trakcie uroczystej inauguracji szkolenia zastępca komendanta CSMW w Ustce, kmrpor. Dariusz Cebulka przedstawił elewom przebieg planowanych zamierzeń szkoleniowych oraz kluczowe zasady pełnienia służby.

Pierwszym etapem pobytu 209 ochotników, w tym 72 kobiet w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, jest szkolenie podstawowe. Jak informuje kmrpor. Robert Biernaczyk, oficer prasowy CSMW, w trakcie szkolenia żołnierze poznają zasady regulaminowe i dyscyplinarne, budowę i zasady obchodzenia się z bronią, przejdą szkolenie medyczne, saperskie, inżynieryjne, taktyczne i ogniowe. Będą także zająć z historii Marynarki Wojennej, obrony przeciwlotniczej, obrony przed bronią masowego rażenia, terenoznawstwa, ochrony środowiska, wychowania fizycznego oraz ochrony przeciwpożarowej.

Pod koniec października elewi złożą uroczystą przysięgę wojskową. Po zdaniu egzaminów przystąpią do szkolenia specjalistycznego, m.in. z zakresu obsługi radiostacji, urządzeń: elektrotechnicznych i nawigacyjnych, pokładowych, hydroakustycznych, sygnalizacyjnych, obsługi silników, systemów okrętowych, przenośnego zestawu rakietowego, artylerii małego kalibru, artylerii przeciwlotniczej - w sumie w 12 specjalnościach wojskowych. ©©



Kmrpor. Dariusz Cebulka wręcza broń elewom, którzy rozpoczęli szkolenie w CSMW w Ustce



Stupsk

Targi ogrodnicze

6-7 października w Stupsku na placu przy ul. Poniatowskiego odbędą się kolejne Targi Ogrodnicze - Jesień 2018. Organizatorem targów jest Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu Oddział w Stupsku.

Jak zwykle podczas tej ponadregionalnej imprezy swoją ofertę zaprezentuje wielu producentów drzew, krzewów owocowych i ozdobnych nie tylko z Pomorza. Można będzie także kupić nasiona, cebulki kwiatowe oraz między innymi sprzęt ogrodniczy. Podczas imprezy targowej swoje stoiska zaprezentują organizacje i instytucje działające na rzecz rolnictwa oraz agroturystyki. (MAZ)

REKLAMA

008641260

**Wspólnota Mieszkaniowa Stupsk, ul. Słowackiego 30
zleci wykonanie projektu remontu
pokrycia dachowego budynku Słowackiego 30.**

Informacje w sprawie zakresu remontu w biurze Administratora SM „NOWA” w Stupsku przy ul. Władysława IV 9 do dnia 12.10.2018.

Osoby zainteresowane proszone są o składanie ofert do biura Administratora, tel. 59/843 19 07.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru kontaktowania się z Projektantami.

PROMOCJA

007430211

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń na Pomorzu

Prezydent Biedroń „otworzył” nową Biedronkę w mieście

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Od weekendu na granicy miasta i Siemianic, w gminie Słupsk, otwarty jest nowy market Biedronki w mieście. I to za sprawą osobistej decyzji Roberta Biedronia. To on podpisał nową organizację ruchu, legalizując wjazd i wyjazd z marketu, który, przypomnijmy, wybudowano jako samowolę budowlaną.

Decyzję Robert Biedroń podjął wbrew zdaniu wiceprezenta Marka Biernackiego. Wiceprezydent, który z braku miejskiego inżyniera ruchu powinien podejmować decyzje o organizacji ruchu drogowego, w tym wypadku kategorycznie odpowiedział: „Nie podpiszę tego, dopóki będę w ratuszu!”

Dlaczego? Otóż gotowy market na granicy Słupska i Siemianic stał od miesięcy, ale wiceprezydent nie godził się na zmianę organizacji ruchu tak, by z marketu można było w obu kierunkach wyjechać na Kaszubską i odwrócić. Twierdził, że trzeba przebudować ulicę, by było bezpiecznie. I to był problem. Chodziło o bezpieczeństwo ruchu i prawdopodobne problemy z ta-



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Wjazd na teren marketu jest 25 metrów od skrzyżowania z ulicą Miejską. Inwestor miał zgodę tylko na prawoskręt do marketu i z marketu. Decyzją prezydenta można teraz skręcać też w lewo. Czas pokaże, jak to wpłynie na bezpieczeństwo ruchu

rasowaniem ulicy Kaszubskiej. Wjazd na teren marketu od ulicy Kaszubskiej został zlokalizowany 25 metrów od skrzyżowania z ulicą Miejską. Przesunęto go w stronę skrzyżowania dla wygody inwestora, ale bez zgody władz miasta. Zarząd Infrastruktury Miejskiej musiał więc inwe-

stora ukarać. Ten zapłacił 4800 złotych.

W tej sprawie zainteresował Zbigniew Wiczowski, dyrektor słupskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, który zauważył, że zbudowany wjazd na budowę pogarsza bezpieczeństwo.

„Rozpoczynająca się budowa hipermarketu handlowego w tak newralgicznym miejscu - moim zdaniem - może być wyjątkowo wąskim gardłem... Wyrażam nadzieję, że władze miasta - dostrzegając wcześniej nieprawidłowości w zakresie takich działań przez władze gminy Słupsk -

zadbały o nowoczesną organizację ruchu w obszarze powstania tego hipermarketu włącznie z partycypacją inwestora w kosztach budowy wygodnej i bezpiecznej infrastruktury komunikacyjnej...” - napisał szef WORD w Słupsku w liście do władz miasta.

Dziś brzmi to jak żart. Choć zjazd został wybudowany niezgodnie z wydaną decyzją lokalizacyjną, doszło do kuriozalnej sytuacji, bowiem wiceprezydent Biernacki wystąpił w tej sprawie do Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o kontrolę, a dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej Jarosław Borecki zalegalizował ów wjazd.

Teraz zaś pomógł inwestorowi sam prezydent Robert Biedroń. Inwestor próbował już wszystkiego, nawet dogadania się z gminą Słupsk, by wyjazd był na jej terenie, ale zgody nie dostał.

- Tak, to ja podpisałem decyzję. Chciałem przeciąć tę sytuację, więc zrobiłem to osobiście - przyznał nam wczoraj Robert Biedroń.

Marek Biernacki nie chciał komentować decyzji swojego szefa, powiedział tylko, że on by jej nie podpisał.

- Wygląda na to, że Biedronka ma wielkie fory w tym mieście. Przecież jest sponsorem lodowiska przed ratuszem - komentuje Antoni Michał Górecki ze stowarzyszenia SIOI, który interweniował w sprawie wjazdu do tej Biedronki w nadzorze budowlanym. - Miało być inaczej, a jest jak za poprzednich władz, bo wszyscy wiemy, jak ułatwiano życie decyzjami inwestorom przy okazji powstawania Biedronek - dodaje. ©©

I ty możesz pomóc Julkowi

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

6 i 7 października odbędzie się duża akcja rejestracji dawców szpiku i komórek macierzystych. Jej uczestnicy mogą pomóc 5-letniemu Julkowi z Reblinka, który ponownie choruje na białaczkę.

W poniedziałek o akcji w słupskim ratuszu poinformowali jej organizatorzy - przedstawiciele Fundacji DKMS, Stowarzyszenia Muszkieterowie Szpiku oraz Czesława Klimas - ciocia Julka, i Wojciech Homenda, ordynator oddziału transplantacji w słupskim szpitalu.

Julka już jako maluch raz walczył z białaczką. Wtedy wygrał z chorobą, ale niedawno znowu zachorował na ostrą białaczkę limfoblastyczną i potrzebuje przeszczepienia, aby żyć.



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

To bardzo bystry chłopiec. Wszyscy możemy mu pomóc - mówiła wczoraj Czesława Klimas, ciocia Julka

- To bardzo bystry chłopiec, który chciałby się nauczyć samodzielnie czytać. Musi jednak najpierw wygrać z chorobą. Możemy mu w tym pomóc, jeśli zarejestrujemy się jako

dawcy szpiku. Bardzo wszystkich o to proszę - mówiła do dziennikarzy jego ciocia Czesława Klimas.

Dawcą może zostać każdy ogólnie zdrowy człowiek po-

między 18. a 55. rokiem życia, ważący nie mniej niż 50 kg i o wskaźniku masy ciała nie wyższym niż 40 BMI.

Poza tym istnieje bardzo niewiele sytuacji, kiedy nie można zostać dawcą. O szczegółach zawsze informują lekarze i organizatorzy poszczególnych akcji.

- Nie ma co się bać pobierania szpiku, gdyż zwykle nie jest to zabieg trudny i niebezpieczny, bo w 95 procentach przypadków bazuje na pobieraniu krwi obwodowej - przekonywał ordynator Homenda.

Tym razem akcja rejestracji dawców będzie prowadzona w najbliższą sobotę i niedzielę w godz. 10-18 na Starym Rynku w Słupsku, w Galerii Słupsk, Galerii Podkowa, Centrum Handlowym Jantar oraz w Szkole Podstawowej w Kobylnicy.

©©

Platforma rozmów w sprawie osiedla

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Brak ładu komunikacyjnego na osiedlu Hubalczyków zarzuca Platforma Obywatelska ustępującej władzy słupskiego ratusza i proponuje rozwiązanie: most nad Słupią, będący częścią ringu. Inwestycja miałaby zostać uniesiona przez miejski budżet.

- W programie, który zaproponowaliśmy, znajduje się dyskusja na temat dalszego etapu ringu, który ułatwi przemieszczanie się przez rzekę do centrum miasta - mówiła na wczorajszym briefingu prasowym Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady miasta i kandydatka koalicji PO i Nowoczesnej na prezydenta Słupska. - W pierwszym etapie powinni-

śmy skupić się na budowie mostu na wysokości ul. Rybackiej i Arciszewskiego, bez którego trudno mówić o poprawie komunikacji w tej części miasta.

Platforma zaznacza, że należy się skupić na szerokiej współpracy z instytucjami rządowymi w tej sprawie, bo miasta nie stać na wybudowanie kolejnego etapu ringu. Słupsk mógłby wyłożyć 25-30 mln zł z własnego budżetu na budowę przeprawy.

Partia chce też wrócić do rozmów z rodzicami w sprawie przepełnionej SP5 i zachęć do zapisywania dzieci do SP11. Myśli o znalezieniu miejsca w lokalach użyteczności publicznej dla filii SP5, tak aby uniknąć jej dwuzmianowości. Co ważne, PO zobowiązała się wczoraj do remontu po wyborach ul. Kniaziewiczą i Sułkowskiego. ©©

Policjanci i strażacy manifestują. Chcą godnych warunków życia

Patryk Drabek
p.drabek@dz.com.pl



Warszawa

Dzisiaj odbędzie się wielka manifestacja służb mundurowych w Warszawie. Policjanci, strażacy i strażnicy graniczni domagają się m.in. podwyżek (650 złotych) oraz zmian w systemie emerytalnym. MSWiA już w marcu tego roku otrzymało 7 postulatów.

Resort przedstawił propozycję: dodatkowe podwyżki (ale nie takie, jakich oczekują mundurowi), płatne nadgodziny oraz rezygnacja z wymogu ukończonych 55 lat przy przechodzeniu na emeryturę.

- Zaproponowałem dodatkowo 253 złote podwyżki od lipca 2019 roku dla wszystkich funkcjonariuszy. Podkreślam, że niezależnie od tego od 1 stycznia 2019 roku, w ramach programu modernizacji służb mundurowych, otrzymacie średnio 309 złotych podwyżki - zwrócił się do funkcjonariuszy Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Bez porozumienia

Zaproponowane przez ministra warunki nie przekonały jednak



FOT. PIOTR ŚWOLIŃSKI

Zaplanowana na dzisiaj wielka manifestacja służb mundurowych to już trzeci etap ogólnopolskiego protestu. Ma w niej wziąć udział około 20 tysięcy osób z całej Polski

przedstawicieli Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, która reprezentuje interesy policjantów, strażaków, strażników granicznych, funkcjonariuszy służby więziennej oraz celno-skarbowej. - Każda z organizacji członkowskich wniosła uwagi do propozycji MSWiA

i oczekuje w najbliższym czasie na odpowiedź ministra - przekazał komitet protestacyjny Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. W manifestacji ma wziąć udział nawet 20 tysięcy policjantów, strażaków, funkcjonariuszy straży granicznej oraz służby więziennej.

Liczna reprezentacja

Z województwa śląskiego do stolicy jedzie np. ponad 2 tysiące 600 policjantów, a do tego trzeba będzie doliczyć jeszcze przedstawicieli innych służb mundurowych.

- W sumie może być to około 3 tysięcy ludzi, którzy jadą

OGÓLNOPOLSKI PROTEST

PRZECIWKO MITOM ORAZ MIERNIKOM

Związkowcy podkreślają, że policję powołano po to, by służyła społeczeństwu. - Dlatego wdrażane formy protestu wymierzone są nie przeciwko obywatelom, ale głównie przeciwko miernikom, które z różnych powodów nie zawsze odzwierciedlają rzeczywistość i przeciwko mitom na temat policyjnych „przywilejów” oraz świetnej kondycji polskiej policji, z której każda kolejna władza robi sobie wizytówkę - podkreślali przedstawiciele komitetu protestacyjnego. Policjanci związkowcy podkreślają, że formacja zmagająca się z problemami kadrowymi wynikającymi z niskich uposażeń i rozmontowanego systemu emerytalnego.

do Warszawy 50 autokarami. To bardzo liczna delegacja i prawdopodobnie największa, biorąc pod uwagę także mundurowych z innych województw - podkreśla Maciej Dziergas, wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa śląskiego.

Manifestacja rozpocznie się w samo południe na placu Zamkowym, a mundurowych nie zabraknie jednak także przed Pałacem Prezydenckim oraz na placu na Rozdrożu.

To już trzecia odsłona ogólnopolskiej akcji protestacyjnej służb mundurowych. Poprzednie etapy to: stosowanie pouczeń zamiast wystawiania mandatów oraz tzw. strajk włoski.

To miała być ostateczność

Protestujący od początku podkreślali, że wyjście na ulice stolicy będzie ostatecznością. Akcja protestacyjna ma potrwać do momentu podpisania porozumienia z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Wspólnym celem MSWiA i związkowców jest zapewnienie funkcjonariuszom jak najlepszych warunków służby. Trwa dialog z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych służb podległych resortowi - tak od początku protestu wypowiadali się przedstawiciele MSWiA. Niedawno, przy okazji podpisania porozumień ze związkami zawodowymi pracowników cywilnych policji, minister Joachim Brudziński przekazał, że podtrzymuje „pełną gotowość” do podpisania porozumień z pozostałymi związkami zawodowymi służb mundurowych.

©©

Władze chcą zmienić nazwę kraju, obywatele Macedonii stają okoniem

Skopje

Wojciech Rogaciński
redakcja@polskatimes.pl

Nie powiodła się próba zmiany nazwy Macedonii na „Północna Macedonia” w zakończonym w niedzielę referendum. Władze w Skopje mają teraz poważny problem, jak przekonać rodaków do poparcia tej ważnej zmiany. Od tego zależy możliwość wejścia kraju do Unii Europejskiej i NATO.

Tylko około 36 procent uprawnionych do wzięcia udziału w referendum głosowało nad przyszłą nazwą kraju. To za mało. Aby referendum było ważne, potrzeba było co najmniej 50 procent głosujących. I chociaż z tych, którzy przyszli głosować, 85 procent głosowało za zmianą nazwy kraju z Macedonii na Północną Macedonię,

przez niską frekwencję plan spał na panewce.

Teraz kwestia zmiany nazwy zależy od parlamentu. Premier Macedonii Goran Zajeve ostrzegł parlamentarzystów, że w razie odrzucenia pomysłu zmiany nazwy wezwie do rozpisania wcześniejszych wyborów - podała BBC.

Klucz do Unii oraz NATO

Kwestia zmiany nazwy kraju jest kluczowa, jeśli Macedonia chce mieć szansę wstąpienia do Unii Europejskiej i NATO. Obie te instytucje nie przyjmują bowiem do swych struktur krajów, które toczą jakiś spór polityczny z jednym z krajów członkowskich organizacji. A Macedonia od 1991 r. toczy taki spór z Grecją - właśnie o nazwę kraju. Według rządu w Atenach Macedonia jest jedną z krain geograficznych Grecji i używanie tej

nazwy przez sąsiadujący kraj jest niemal zamachem na jego suwerenność.

Wyjściem z impasu w relacjach między Skopje i Atenami miała być właśnie zmiana nazwy kraju na „Północna Macedonia”, na co przystały rządy obu krajów. - Lepszego kompromisu nigdy nie osiągniemy - mówił swoim rodakom premier Zajeve, cytowany przez BBC, apelując o wzięcie udziału w referendum i głosowanie za zmianą nazwy. Dodał, że na szali leży przyszłość kraju w europejskich i światowych strukturach.

Obywatele Macedonii jednak w znacznej większości nie zgadzają się na taki kompromis. Sam prezydent Gorge Ivanov nazwał ten pomysł „samobójstwem”. Według BBC zmianę popiera młode pokolenie Macedończyków, którzy pragną żyć we wspólnej Europie. ©©

NA ŚWIECIE



FOT. AP/STRENGTH

Francja Nie żyje Charles Aznavour. Miał 94 lata

O śmierci muzycznej legendy poinformowali jego współpracownicy. Charles Aznavour, pieśniarz i kompozytor, zwany francuskim Frankiem Sinatrą, stworzył około tysiąca piosenek. Śpiewał m.in. po francusku, angielski, włosku, hiszpańsku, rosyjsku, no i oczywiście ormiańsku. Naprawdę nazywał się Szahnur Waghinak Aznawurian i był z pochodzenia Ormianinem. Obdarzony charakterystycznym głosem, w swoich utworach często poruszał tematy miłosne. (MG)

Ameryka Północna Porozumienie Meksyku, USA i Kanady ws. NAFTA

Po objęciu urzędu prezydenta USA Donald Trump wyraził się negatywnie o kształcie Porozumienia o Wolnym Handlu w Ameryce Płn. (NAFTA). Trump zagroził wypowiedzeniem umowy, jeśli warunki nie zostaną zmienione na bardziej korzystne dla USA. Nowa umowa, która - wg CNN - ma zapewnić większy dostęp do kanadyjskiego rynku produktów mlecznych oraz rozwiać obawy co do cel na auta, ma zostać podpisana wkrótce. (AFP)

Syria

Iran ostrzelał Syrię w odpowiedzi na zamach

22 września podczas parady wojskowej w Ahwazie (południowy Iran) zginęło co najmniej 25 osób. Odpowiedzialnymi za zamach byli bojownicy islamscy stacjonujący na terytorium Syrii. W odpowiedzi na atak Iran uruchomił w poniedziałek ostrzał rakietowy terytorium Syrii. Według Gwardii Rewolucyjnej Iranu, w efekcie ostrzału „wielu terrorystów zostało zabitych lub rannych”. (AFP)

Niemcy

Sześciu zatrzymanych ws. protestów w Chemnitz

Niemiecka policja zatrzymała sześciu mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat, którzy są podejrzani o założenie grupy Rewolucja Chemnitz, mającej planować zbrojne ataki przeciwko cudzoziemcom i imigrantom. Miejsce w Chemnitz w Saksonii była miejscem wielkich antyimigranckich protestów, które wybuchły latem tego roku po zabójstwie 35-letniego Niemca przez imigrantów. (AFP)

Korea Południowa

Seul usuwa miny ze strefy zdemilitaryzowanej

W poniedziałek żołnierze Korei Południowej wkroczyli do strefy zdemilitaryzowanej na granicy z Koreą Północną i rozpoczęli usuwanie min rozmieszczonych wokół miejscowości Panmunjom oraz w miejscu, w którym rozpoczęła się poszukiwania szczątków żołnierzy poległych w czasie wojny koreańskiej. Działania te zostały uzgodnione między przywódcami obu Korei. (AFP)

Budżet domowy (cz. 2)

Gdy nie płacisz rat za mieszkanie

Sprawdź, co możesz zrobić, gdy masz problem ze spłatą kredytu mieszkaniowego



Warto przystąpić do rozmowy z bankiem jeszcze przed tym, gdy już wiemy, że na pewno spóźnimy się ze spłatą rat kredytowych

Twoje pieniądze

Przejęciowe problemy mogą utrudnić regularną spłatę kredytu hipotecznego. Prawdziwe kłopoty pojawiają się jednak wtedy, gdy taka sytuacja utrzymuje się przez kolejne miesiące. Co wtedy robić?

Najważniejsza zasada brzmi: nie chowajmy głowy w piasek. Nie podejmujemy też pochopnych decyzji i nie zaciągamy kolejnych pożyczek na spłatę pierwotnego długu. Owszem, załatają dziurę w domowym budżecie, ale tylko na chwilę i mogą być pierwszym krokiem do wpadnięcia w spiralę zadłużenia.

Trzeba zadziałać inaczej. Jak? Przeczytaj porady ekspertów Związku Firm Pośrednictwa Finansowego. Radzą, co robić, gdy zalegamy z kilkoma ratami lub łąda moment będziemy mieć problem ze spłatą kredytu mieszkaniowego.

Wiele bowiem zależy od nas

Przejęciowe kłopoty ze spłatą kredytu nie muszą oznaczać długów. W dużej mierze to od nas zależy, jak rozwinie się sytuacja. Jeśli w pierwszym odruchu zaciągniemy drogą pożyczkę na spłatę pozostałych zobowiązań, możemy szybko popaść w spiralę zadłużenia, gdy dług spłacamy długiem.

Unikanie kontaktu z bankiem oraz brak odpowiedzi na powiadomienia o płatnościach również nie jest jednak dobrym rozwiązaniem.

Zapamiętaj: gdy masz trudności z opłacaniem rat za hipotekę w terminie, nawet jeśli są to tylko chwilowe problemy, nie udawaj, że nic się nie dzieje.

Co można zrobić od ręki

Jeśli mamy przejęciowe kłopoty i wiemy, że nasza sytuacja finansowa za chwilę wróci do normy, zawnasza zacinijmy ograniczać zbędne wydatki w danym okresie. Tak zarządzamy domowym budżetem, by opłacać główne zobowiązania, jak na przykład czynsz, rachunki, zakupy jedzeniowe i raty kredytowe.

Jeżeli brakuje nam na to gotówki, sfinansujmy niezbędne wydatki kartą kredytową. Musimy jednak pamiętać, że nie jest to rozwiązanie, z którego możemy korzystać na stałe - zwraca uwagę Artur Grodzicki, ekspert ZFPF.

Takie rozwiązanie ma sens wtedy, gdy mamy pewność, że uda się nam spłacić kartę w okresie bezodsetkowym, bo wtedy nie ponosimy kosztów oprocentowania za kredyt na karcie.

Jeśli takie rozwiązanie nie jest możliwe, a problemy nara-

stają, musimy podjąć inne kroki.

Nie jesteś pod ścianą

Kredytobiorca, który ma utrzymujący się problem z terminową spłatą zadłużenia, nie jest w sytuacji bez wyjścia. Chroni go bowiem prawo i przepisy ustawy o kredycie hipotecznym, które określają sposób postępowania banków wobec dłużników.

Warto wiedzieć: gdy pojawi się zaległość w spłacie zobowiązania, kredytodawca ma obowiązek wezwać klienta do zapłaty w terminie nie krótszym niż 2 tygodnie.

W tym czasie mamy możliwość rozpoczęcia negocjacji z bankiem i możemy, na przykład, złożyć wniosek o zmianę warunków spłaty zadłużenia.

Warto jednak przystąpić do rozmowy z bankiem jeszcze przed tym, gdy spóźnimy się ze spłatą raty. To pozwoli uniknąć poważnych konsekwencji.

- W praktyce nie tylko kredytobiorcy, ale i bankowi zależy na znalezieniu rozwiązania, które nie będzie wymagało uruchomienia dalszych kroków, pozwalających odzyskać należności, na przykład licytacji mieszkania czy domu - mówi Michał Krajkowski, ekspert ZFPF.

Warto negocjować z bankiem

Niekiedy możliwe jest wydłużenie okresu spłaty zobowiązania lub nawet karencja (zwłoka) w spłacie kapitału, co sprawia, że raty do opłacenia są mniejsze, a my mamy czas, by podreperować domowy budżet.

Inną opcją może być zmiana rat z malejących na równe czy skorzystanie z wakacji kredytowych, w czasie których raty nie trzeba regulować przez określony czas, na przykład przez miesiąc.

Jeśli mamy do spłaty kilka kredytów, możemy pomyśleć o zamianie ich w jedno zobowiązanie, czyli kredyt konsolidacyjny. - Będziemy wtedy płacić jedną, mniejszą ratę, ale jednocześnie wydłuży się okres spłaty i zwiększy całkowity koszt do pokrycia. Pozostaje także możliwość refinansowania kredytu, czyli przeniesienie go do innego banku, który oferuje korzystniejsze warunki spłaty. Opcji jest wiele, ale by móc z nich skorzystać, należy działać szybko - zwraca uwagę Michał Krajkowski.

Pamiętajmy: aby nie dopuścić do piętrzenia się długów, warto na bieżąco kontrolować stan finansów i harmonogram spłaty zobowiązań, co pozwoli uchronić się przed niepotrzebnymi trudnościami.

oprac. Katarzyna Borek

PRZELICZ TO

Wyjaśniamy Wcześniejsza spłata lub nadpłata kredytu mieszkaniowego

Dotąd banki pobierały procent od kwoty nadpłacanej/całkowitej spłaty kredytu. Okres obowiązywania prowizji trwał przez kilka lat od momentu zawarcia umowy. Każdy bank miał inny system prowizyjny, który określał wysokość prowizji w danym momencie spłaty/nadpłaty. Teraz, po zmianie ustawy o kredycie hipotecznym, banki mogą, ale nie muszą pobierać tego typu opłat. To zależy od ich polityki. Jedną ze zmian ustawy jest możliwość spłaty/nadpłaty kredytu hipotecznego w dowolnym momencie trwania kredytu. Kredytobiorca musi przedłożyć w banku dokument z dyspozycją wcześniejszej spłaty/nadpłaty kredytu, a bank ma 7 dni na określenie kosztów, jakie musiałby ponieść wówczas klient.

Dla kredytów oprocentowanych zmienną stopą procentową ograniczona została zasada naliczania prowizji i sama wysokość opłaty. Dla kredytów oprocentowanych stałą stopą - opłata za wcześniejszą spłatę/nadpłatę kredytu obowiązuje przez cały okres kredytowania. Ustawodawca nie określił, w sposób jednoznaczny, jaka ma być wysokość tej opłaty. Określono, że rekompensata nie może być wyższa niż koszty kredytobiorcy bezpośrednio związane z przedterminową spłatą. System naliczania opłat, w tym przypadku, również będzie więc indywidualną polityką przyjętą przez bank, wyjaśnia Marta Sewerynek - Otwinowska z Futuro Finance.

(OPRAC. KB)

WYJAŚNIAMY

CO TO JEST PĘTLA ZADŁUŻENIA

Tak nazywamy sytuację, gdy nie mamy pieniędzy na spłatę zaciągniętych pożyczek (zobowiązań).

Często przyczyną jest branie nowych kredytów, by spłacić nimi poprzednie. Dług rośnie wtedy jak kula śnieżowa i w końcu przytłaczają nas kolejne płatności, a instytucje finansowe odmawiają dalszego kredytowania. Dodatkowo mogą żądać spłaty wcześniejszych zobowiązań...

JAK WYJŚĆ Z ZADŁUŻENIA

1. Przede wszystkim przestań zaciągać nowe zobowiązania!
2. Zrób listę wszystkich swoich długów: wypisz kwoty aktualnego zadłużenia, wysokość rat, okres pozostały do spłaty.
3. Zaplanuj spłatę posiadanych zobowiązań - w odpowiedniej kolejności! Najpierw spłać tzw. chwilówki, szybkie pożyczki, potem inne kredyty gotówkowe (najpierw te z najkrótszym okresem spłaty), następnie karty kredytowe i limity odnawialne. Aby znaleźć na to pieniądze, możesz np. wziąć dodatkową pracę albo zrobić wyprzedaż rzeczy (ubrania, książki, sprzęt treningowy itp.), z których nie korzystasz.



Pamiętaj: kredyty zaciągają się szybko, ale spłaca długo.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Księżna Meghan Markle
złamała protokół

Brytyjska księżna Meghan Markle ostatnio odwiedziła Królewską Akademię Sztuk Pięknych w Londynie. Było to jej pierwsze samodzielne wyjście, o którym zrobiło się bardzo głośno. Stało się tak ze względu na wpadkę związaną z nieprzestrzeganiem królewskiej etykiety. Wsiadając z limuzyny, księżna sama zamknęła za sobą drzwi, a powinna poczekać, aż zrobi to wyznaczona do tego osoba.

(TYM)



FOT. NORTHERN IRELAND OFFICE

SHOW-BIZNES



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Joanna Kulig spodziewa
się pierwszego dziecka

Joannie Kulig wiedzie się nie tylko w pracy zawodowej, ale także w życiu prywatnym. 36-letnia aktorka zdobyła międzynarodową sławę za rolę w filmie „Zimna wojna” i mówi się, że może być nominowana do Oscara. Jak donoszą internetowe portale, aktorka jest też w ciąży. To będzie pierwsze dziecko Kulig i jej męża, reżysera i scenarzysty Macieja Bochniaka.

(TYM)

Kanye West zmienił imię
i występuje jako butelka

Kanye West wpadł na kolejny zaskakujący pomysł. Raper w mediach społecznościowych ogłosił, że od teraz nie jest Kanye Westem, a... YE. A w sobotnim wydaniu show SNL wystąpił przebrany za... butelkę. Tak promował swoją nową płytę „Yandhi”. Media spekulują, że zmiana imienia to chwyt marketingowy związany z reklamowaniem nowego albumu.

(TYM)

CELEBRYCI



FOT. GRZEGORZ DEMBINSKI

Paweł Wilczak pojawił się
z tajemniczą blondynką

O tym, że związek aktorów Joanny Brodzik i Pawła Wilczaka przechodzi do przeszłości spekulowano od dawna. Plotkarskie media obiegała informacja, że na premierze filmu „Kler” Wilczak pokazał się w towarzystwie innej kobiety. Zapytany przez „Twoje Imperium” o tajemniczą blondynkę, odparł: – Nie będę się tłumaczył. Co to w ogóle za temat jest? Drodzy państwo, dajcie spokój, nie będę tego komentować.

(TYM)

TV HIT

SERIAL



Doktor Ewa

TVP KULTURA 12:30

Bohaterka serialu – doktor Ewa, absolwentka akademii medycznej, po odbyciu stażu w jednym z warszawskich szpitali podejmuje pracę w wiejskim ośrodku zdrowia.

FILM



Max Payne

POLSAT 22:05

Max Payne, detektyw z nowojorskiego wydziału spraw uznanych za nierozwiązywalne, przed trzema laty stracił żonę i córeczkę. Prowadzi prywatne śledztwo, by rozwikłać tajemnicę ich śmierci.

FILM



Ucieczka z Los Angeles

TVN 7 21:55

Przestępcy opanowali zrujnowane trzęsieniem ziemi Los Angeles. Prezydent zleca Snake'owi, który już raz sprawdził się w roli wybawcy, rozprawić się z wicherzycielami.

DOKUMENT

Chicago Girl. Facebookowa
rewolucja

TVP 2 23:00

Ała'a Basatneh urodziła się w Damaszku, jako dziewczynka wyjechała z rodzicami do USA. Za pomocą mediów społecznościowych wspiera syryjskich rewolucjonistów.

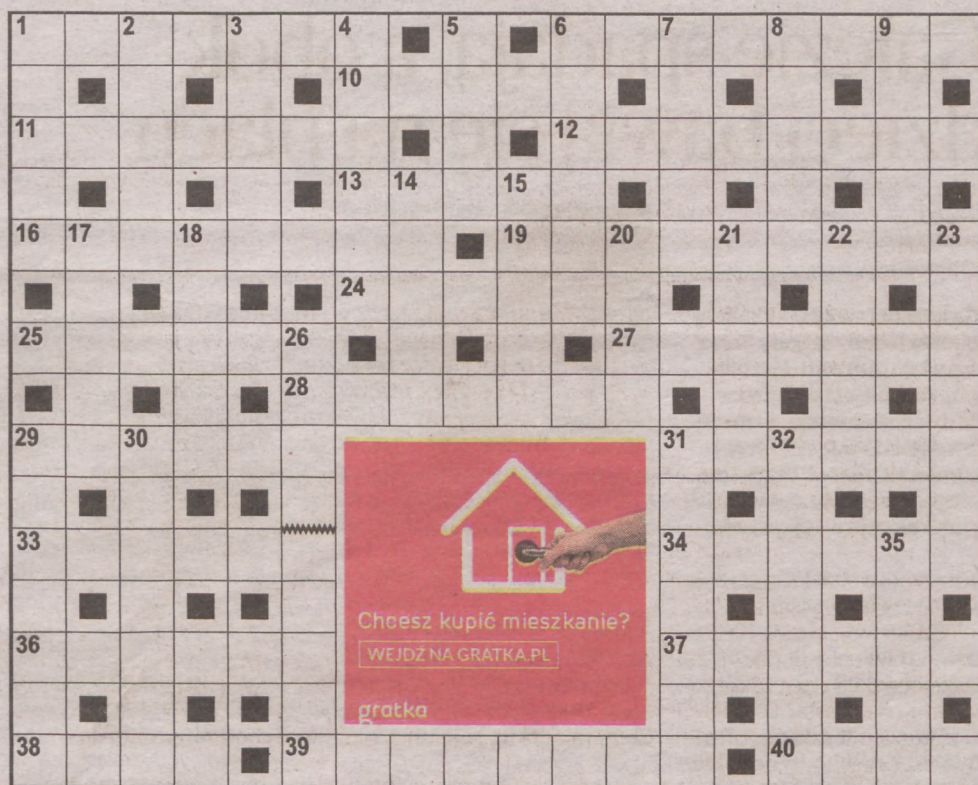
Krzyżówka nr 151

Poziomo:

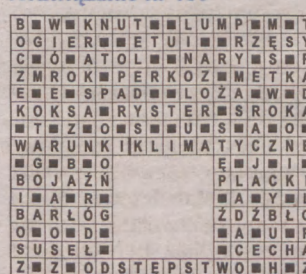
- 1) sito z dużymi otworami,
- 6) Otto von ..., Żelazny Kanclerz Niemiec,
- 10) dzielnica Gdańska, graniczy z Sopotem,
- 11) żyje ze swojego kapitału,
- 12) miejsce bitwy 15 lipca 1410 roku,
- 13) placówka sztuki,
- 16) stolica stanu Hawaje,
- 19) wszędzie tam, gdzie nie Polska,
- 24) Rewolucyjna Chopina,
- 25) „zła” moneta bity przed laty w Polsce,
- 27) model Nissana,
- 28) ryba gotowa do tarła,
- 29) laska żebraka,
- 31) owoc Adama,
- 33) wojskowy werbunek,
- 34) praca w policji, straży pożarnej,
- 36) naczynia kuchenne do mycia w zlewie,
- 37) powsinoga, włóczykij,
- 38) koks w elektrociepłowni,
- 39) wyrzucenie lokatora z mieszkania.

Pionowo:

- 1) grzybica skóra ludzi, atakuje także rośliny,
- 2) imię artysty z kabaretu Tey,
- 3) rajd motocyklowy w trudnym terenie,
- 4) czerwone na szyi kobiety,
- 5) podawane w kuflu,
- 6) stolica Iraku,
- 7) Jerzy, zagrał w „Seksmisji”,
- 8) obszar wodny,
- 9) twardy grunt pod warstwą orną ziemi,
- 14) z szyprem na mostku,
- 15) osobiste w wykonaniu koszykarza,
- 17) kolorowy kamień w pierścionku,
- 18) po kołowaniu i starcie samolotu,
- 20) ma kiepski refleks,
- 21) ofiara Balladyny,
- 22) rzadko spotykany, niedościgniony wzór,
- 23) imienniczka bohatera polskich komedii filmowych,
- 26) komedia Juliusza Machulskiego z Pawłem Kukizem,
- 29) mebel z oparciem,
- 30) bierwiono w kominku,
- 31) szopka bożonarodzeniowa,
- 32) opłata ściany budynków,
- 35) grzaski, podmokły teren; mokradło.



Rozwiązanie nr 150



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Rozpoczniesz dzień w dobrym nastroju, a potem z każdą godziną będzie tylko lepiej. Uda Ci się zrealizować wszystkie plany. Otaczać Cię będzie z każdej strony wyjątkowa życzliwość.

Ryby (19.02 - 20.03)

Miej dzisiaj oczy szeroko otwarte. Dzięki temu nie przegapisz ciekawej oferty albo interesującej propozycji współpracy. Mogą one na데jść z najmniej oczekiwanego kierunku.

Baran (21.03 - 19.04)

Ktoś będzie próbował zyskać Twoją przychylność i przekonać Cię do zmiany dzisiejszych planów. Absolutnie się na to nie zgadzaj. Twoja nieustępliwość zostanie wynagrodzona.

Byk (20.04 - 20.05)

Głośno i wyraźnie mów dzisiaj o swoich potrzebach. Zamiatanie czegośkolwiek pod dywan może narazić Cię na spore kłopoty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Wtorek przyniesie Ci kilka zaskakujących zwrotów akcji i niespodzianek. Trzeba przyznać, że nie wszystkie przypadną Ci do gustu.

Rak (22.06 - 22.07)

Zechcesz dzisiaj coś zmienić w swoim życiu. To nie będzie rewolucja, ale kilka osób zadowolonych z Twoim otoczeniu małą metamorfozę.

Lew (23.07 - 22.08)

Będziesz dzisiaj w doskonałym nastroju przez cały dzień. Przede wszystkim za sprawą licznych przejawów ludzkiej życzliwości. Postaraj się, aby ten stan utrzymał się jak najdłużej.

Panna (23.08 - 22.09)

Spadnie dzisiaj na Ciebie zaskakująca propozycja. Początkowo podejdziesz do niej bardzo nieufnie, ale potem z każdą upływającą godziną Twoje zainteresowanie będzie rosło.

Waga (23.09 - 22.10)

Żadne ważne decyzje nie będą dzisiaj zapadały bez Twojego udziału. Ludzie będą prosić Cię o radę w bardzo odległych dziedzinach. Okaze się, że Twoja wiedza jest bardzo obszerna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dobra organizacja pracy zapewni Ci dzisiaj sukces we wszystkim, za co się zabierzesz. Niektórzy Ci tego powodzenia pozazdrozczą...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie przejmuj się dzisiaj krytycznymi uwagami, jakie możesz usłyszeć na swój temat. Będzie stała za tym jedynie czyjaś zwykła złośliwość. Koziorożec (22.12 - 19.01) Nie pozwól dzisiaj, aby ktokolwiek wykorzystywał Twoje dobre serce. Pomagaj, ale w granicach rozsądku i swoich możliwości.

GŁOS

www.gp24.pl www.gk24.pl www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press

Piotr Grabowski

Redaktor naczelny

Krzysztof Nalecz

Zastępcy

Ylona Huszalka-Sobczak
Marcin Stefaniowski (Internet)Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni

Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu

Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,

fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,

redakcja.gk24@polskaiexpress.pl,

reklama.gk24@polskaiexpress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl

ul. Henryka Pobożnego 19,

76-200 Słupsk,

tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,

tel. reklama 59 848 81 01,

redakcja.gp24@polskaiexpress.pl,

reklama.gp24@polskaiexpress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl

ul. Nowy Rynek 3,

71-875 Szczecin,

tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,

tel. reklama 91 481 33 92,

redakcja.gs24@polskaiexpress.pl,

reklama.gs24@polskaiexpress.pl

ODDZIAŁY

Kołobrzeg

ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kołobrzeg,

tel. 94 354 50 80, fax 94 352 74 9

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,

tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,

tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,

72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,

fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,

tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,

reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-

le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza

możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko

i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem

zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,

www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie

z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynelności

Nakład Kontrolowany ZDP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.

ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,

tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stankiewicz

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Jafara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskaiexpress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kosowski, maciej.kosowski@polskaiexpress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskaiexpress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio, joanna.pazio@polskaiexpress.pl

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
Email alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Aleksander Radomski



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pani Beata ze Słupska ma do oddania dwa segmenty, lodówkę, dwie pralki i sofę dwuosobową z fotelem. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 606 259 196.
Pan Michał ze Słupska ma do oddania telewizor. Kontakt: 889 915 207.
Pani Alicja ze Słupska ma do oddania odzież i obuwię męskie (duże rozmiary). Kontakt: 694 832 824.
Pan Stanisław ze Słupska ma do oddania dwie wersalki i dwa fotele.

Odbiór własnym transportem. Kontakt: 696 683 215.

Pan Andrzej ze Słupska ma do oddania kanapę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 502 032 308.

Pani Barbara z Ustki ma do oddania meblów: kanapę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 509 706 354.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.

Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.

Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblów: kanapę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082. (DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy pod adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
Email daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Ulica Kowalska po remoncie będzie węższa

@Dima: - Warto pamiętać, że miasto jest przede wszystkim dla pieszych, musi być przyjazne, a już stara część miasta tym bardziej.
@Tomasz: - Musi być przyjazne? Zawsze było przyjazne. Przynajmniej ja nigdy nie narzekałem. Było przyjazne, zwłaszcza stara część naszego ukochanego Słupska.
@Paku: - Mam nadzieję, że ktoś z władz miasta przejdzie się ul. Rey-

monta i Małachowskiego, tam na chodnikach dzieci mogą bawić się jak w piaskownicy, takie są wyrwy w płytach.

@Jarosław: - Polityka polegająca na zaniżaniu szerokości miejskich ulic stała się wiodącą w wydaniu słupskich decydentów. Rewitalizacja idzie w parze z systematycznym od lat malejącą rangą ośrodka miejskiego, jakim pozostaje Słupsk.

@Damian: - Powinni tam zamknąć dla ruchu kilka ulic.

@mar: - Mieszkańców w Słupsku coraz mniej z roku na rok, samochodów coraz więcej, ale ulice się zwężają, a chodniki poszerza.

@Gość: - Miejsc parkingowych cały czas ubywa, takie służby jak hydraulik, elektryk, budowlaniec, które mają świadczyć usługi dla ludności, nie będą mogły takich usług świadczyć.

@Gość: - Wszystkie miasta poszerzają arterie komunikacyjne. Słupsk przekształca ulice w wiejskie drożki. Zamiast budować parkingi podziemne lub kilkupoziomowe, wykorzystywać wolne jeszcze tereny, władze miasta poszły na zwężanie jezdni. Ile zyskamy miejsc parkin-

gowych, a jakie będziemy mieli utrudnienia?

@Ela: - Masakra. Mam wrażenie, że wszyscy robią to, aby zostawić auta w domu i żeby były korki. Tylko alternatywy się nie tworzy, komunikacja miejska kuleje, no i nie wszyscy mogą ze względu na stan zdrowia jeździć rowerami do pracy i zakupów. No i mamy minimum pięć miesięcy zimna, to nie Hiszpania. Miasto dla kogo to robi? Utrudnia.

@Gość: - Przecież mimo że ul. Kowalska była szeroka, były dwa pasy. Po jednym w każdą stronę. W tej kwestii, chyba nic się nie zmieni?

Czy mi się wydaje?
@krum: - Jakość (szczelność) nowej warstwy ścieralnej na tych jezdniach pozostawia według mnie sporo do życzenia! Zobaczcie, co się będzie działo z tą nawierzchnią pod wpływem testu wilgoci i mrozu! Oddana ostatnio ul. Jaracza to również projektowy i jakościowy pic. Nie dość, że zapomniano chyba o chodnikach, to z jezdni zdarto tylko starą nawierzchnię i położono nową, która nie zniweluje niestety słabej wytrzymałości podbudowy. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcja U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl. Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Gałęzie spadają, a obok dzieci bawią się na placu

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Gałęzie drzewa już kilka razy spadały i robiły szkody. Teraz zagrażało pieszym i kierowcom. A obok jest plac zabaw dla dzieci. Boimy się, że może tam dojść do tragedii - twierdzi mieszkaniec ul. Poniatowskiego. Urzędnicy zapowiadają interwencję w tej sprawie.

O drzewie, o stan którego boją się mieszkańcy, pisaliśmy już kilka miesięcy temu. Na początku roku zgłosili się oni do naszej redakcji i twierdzili, że powinno ono zostać usunięte, bo zagraża mieszkańcom, ale również przechodniom i kierowcom jadącym ul. Poniatowskiego. Mieli nadzieję, że odpowiednie służby zareagują.

- Nikt jednak nic z tym drzewem nie zrobił, a ono robi wiele szkód i zagraża naszemu bezpieczeństwu - mówi pan Konrad, mieszkaniec ul. Poniatowskiego, który ponownie zwraca uwagę na stan drzewa. - Kilka dni temu oderwała się od niego ogromna gałąź. Była tak duża i ciężka, że uszkodziła pojemniki na śmieci stojące na chodniku od strony ulicy Poniatowskiego. Uniemożliwiła też przejście pieszym, stanowiła niebezpieczeństwo dla kierowców, bo zatarasowała przejazd w kierunku ulicy Kopernika. Wspólnie z sąsiadami natychmiast odsunęliśmy więc tę gałąź, udrażniając przejście i przejazd, żeby nie doszło do wypadków.



Gałąź upadła na pojemniki na śmieci, chodnik oraz jezdnię

Jak twierdzi, był to już kolejny przypadek, gdy gałęzie tego drzewa spadają i wyrządzają szkody.

- Wcześniej spadły na podwórko i na działki. Ale najbardziej boimy się o dzieci, bo tuż obok jest plac zabaw - mówi mężczyzna. - Gdyby gałąź runęła w to miejsce, mogłoby dojść do tragedii. Dlatego odpowiednie służby powinny sprawdzić stan drzewa, a jeśli to będzie konieczne, niech je usuną.

O problemie poinformowaliśmy urzędników z ratusza. Tam obiecano zająć się problemem.

- Ustalimy zarządcę nieruchomości i zobowiązemy go do sprawdzenia stanu tego drzewa - zapowiada Katarzyna Guzewska, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Och-

rony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Słupsku. - Dzięki temu będzie wiadomo, czy drzewo ma posusz, czy powinna się tam odbyć przycinka. Być może drzewo jest już w tak złym stanie, że konieczne jest jego usunięcie. W takim przypadku zarządca terenu powinien jak najszybciej zabezpieczyć zarówno drzewo, jak i teren wokół, aby nie było zagrożenia dla ludzi.

Jak dodaje, jeśli mieszkańców niepokoi stan drzew znajdujących się w ich okolicy, powinni jak najszybciej informować o tym zarządców lub właścicieli poszczególnych terenów. To ich obowiązkiem jest bowiem dbanie o stan drzew. Można również informować straż miejską oraz urzędników ratusza odpowiedzialnych na ochronę środowiska. ©©



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Zarząd Infrastruktury Miejskiej naprawił już oświetlenie

Ciemno było przy jednym z wejść na stary cmentarz

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Cmentarze odwiedza teraz coraz więcej osób, coraz szybciej robi się ciemno, a przy jednym z najważniejszych wejść nie świecą się latarnie - mówi nasza czytelniczka.

Pani Romualda regularnie odwiedza groby bliskich na starym cmentarzu. Wchodzi na nekropolię od strony ul. Kaszubskiej. Jak twierdzi, jest problem z oświetleniem ulicy Rabina Maxa Josepha przy cmentarzu i przy schodach od strony ulicy Kaszubskiej.

- Część lamp się tam nie świeci. To jeszcze nie jest duży problem teraz, bo nawet po godzinie 19 jest jasno, ale wkrótce dni będą już krótkie i wtedy może być niebezpiecznie - twierdzi nasza czytelniczka. - Tym bardziej że nieba-

wem zaczyna się porządku na grobach, a znaczna część odwiedzających cmentarz to osoby starsze.

Zarząd Infrastruktury Miejskiej zapewnia, że zajmie się naprawą oświetlenia.

- Rzeczywiście, otrzymaliśmy zgłoszenie o nieświejących latarniach oświetlenia ulicznego w tym rejonie. Nasze służby techniczne dokonały kontroli w terenie, potwierdzając wystąpienie usterek - zapowiada Jarosław Borecki, dyrektor ZIM. - Przystąpiliśmy do ich usunięcia. Aktualnie wykonano najważniejsze dla bezpieczeństwa pieszych prace przy wymianie źródeł światła na schodach prowadzących od ulicy Kaszubskiej do wejścia na cmentarz przy budynku kancelarii.

Jak zapewnia, naprawa oświetlenia samej ulicy Rabina Maxa Josepha zakończona będzie w ciągu kilku dni. ©©

Bezpłatne badania mammograficzne

Bytów
Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Mobilna pracownia mammograficzna (mammobus) będzie stacjonowała w Bytowie w dniach 11 - 12 października przy sklepie Kaufland, ul. Wybickiego 15. Organizatorzy akcji zapraszają wszystkie pannie.

Obniżeniu wskaźnika umieralności oraz podniesieniu poziomu wiedzy kobiet na temat profilaktyki raka piersi ma służyć wieloletni Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi.

Niestety, na badania w ramach programu zgłasza się co roku niespełna połowa uprawnionych Polek w wieku od 50 do 69 lat. To wiek, w którym są one najbardziej narażone na ryzyko zachorowania.

W państwach wysoko rozwiniętych w badaniach mammograficznych uczestniczy regularnie ponad 70 proc. uprawnionych pań.

- Zachęcamy wszystkie pannie do systematycznych badań - mówi organizatorzy akcji. - Mammografia pozwala na rozpoznanie i wykrycie zmian bezobjawowych w bardzo wczesnym etapie rozwoju, kiedy nie są one wyczuwalne podczas samokontroli piersi lub badań palpacyjnych. Wcześniej wykryty nowotwór piersi pozwala zaś rozpocząć natychmiastowe i skuteczne leczenie oraz daje niemal 100 proc. gwarancję powrotu do zdrowia.

Badanie mammograficzne jest bezpłatne - refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Można się na nie zgłosić w dowolnej miejscowości niezależnie od miejsca zamieszkania. Trwa tylko kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich.

Mogą w nim uczestniczyć ubezpieczone pannie w wieku od 50 do 69 lat, które nie były leczone z powodu raka piersi i jednocześnie: w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonanej mammografii w ramach programu lub otrzymały wynik ze wskazaniem do wykonania badania po 12 miesiącach (dotyczy kobiet, u których w rodzinie wykryto raka piersi u matki, siostry, córki lub w badaniu genetycznym stwierdzono mutację w genach BRCA 1 i BRCA 2).

Mammobus stanie przy Kauflandzie

Mobilna pracownia mammograficzna (mammobus) będzie stacjonowała w Bytowie w dniach 11 - 12 października przy sklepie Kaufland, ul. Wybickiego 15.

Rejestracja na badania odbywa się pod nr. tel. 58 666 24 44 lub na www.mammo.pl/ formularz. Call Center czynne jest od poniedziałku do piątku.

Istotnym elementem badania jest ocena porównawcza wyników z poprzednich badań, dlatego należy przynieść zdjęcie lub płytę z poprzednich mammografii.

©

129. wędrówka z „Głosem w plener”

Miastko

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Za nami 129. wędrówka z cyklu „Z Głosem Pomorza w plener”, którą zorganizowaliśmy wspólnie z miasteczkim ratuszem oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Miastku. Przeszliśmy ponad 15 kilometrów bardzo urokliwą i częściowo mało znaną trasą, co podkreślali wszyscy uczestnicy wędrówki. Wiodła ona przez Krainę Rummela oraz okolice Trzebieżyna. Odwiedziliśmy m.in. kąpielisko Rummela, mijaliśmy klimatyczne leśne jeziora i oczka wodne, pokonywaliśmy rzeczki, łąki. Część trasy wiodła lasem, a część otwartym terenem. Tradycją naszej wędrówki jest ukrywanie na trasie „skarbów”. Było sześć takich miejsc. Zostało odnalezionych



FOT. ANDRZEJ GURBA

W czasie 129. wędrówki „Z Głosem Pomorza w plener” przeszliśmy około 15 km

pięć skarbów. Ich znalazłców uhonorowaliśmy na mecie specjalnego upominkami. Wędrówka zajęła nam ponad trzy godziny. Nieco zmęczeni, ale zadowoleni dotarliśmy na metę na terenie OSiR w Miastku.

©

W Potęgowie zbudowali nowy kompleks sportowy

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Potęgowo

Uczniowie oraz mieszkańcy mogą już korzystać z nowoczesnego kompleksu sportowego, który zbudowano przy Szkole Podstawowej w Potęgowie. W sobotę odbyło się jego uroczyste otwarcie.

Otwarcie kompleksu zorganizowano w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu. Po nowej biegni przebiegła setka młodych uczestników Biegu Niepodległościowego - „100 biegaczy na Stulecie”.

Rozegrano mecz nauczyciele - strażacy, a także mini turnieje dla dzieci. Wszyscy uczestnicy mogli korzystać ze stoisk gastronomicznych oraz atrakcji Pikniku Naukowego, prezentującego ciekawe zjawiska i doświadczenia dla każdego, w szczególności dla młodzieży szkolnej w ramach pro-



FOT. URZĄD GMINY POTĘGOWO

W miniony weekend mieszkańcy Potęgowa już skorzystali z nowego kompleksu sportowego

jektu „Nowoczesna Edukacja w Gminie Potęgowa”.

- Piękny obiekt powstał dwa lata temu w Łupawie, teraz kolejny w Potęgowie. W gminie organizujemy także duże wydarzenia sportowe jak Puchar Polski Nordic Walking czy Puchar Polski Strongman. Mamy aktywnych mieszkańców

i wspólnymi siłami tworzymy infrastrukturę, dzięki której mogą realizować swoje pasje - mówi Dawid Litwin, wójt Gminy Potęgowa.

Na kompleks sportowy przy Szkole Podstawowej w Potęgowie składają się boisko wielofunkcyjne, boisko do piłki nożnej, bieżnia i skocz-

nia do skoku w dal, trybuna dla widzów na 152 miejsc oraz infrastruktura towarzysząca typu: zestawy do koszykówki, zestawy do siatkówki, piłkochwyty, bramki, miejsca na rowery itp., a także oświetlenie i monitoring.

Koszt inwestycji wyniósł niemal 1,5 miliona zł. ©

REKLAMA

008627365

JUDY GARLAND

- WYZNANIE GWIAZDY

21 X 2018 r.

**Bałtycki Teatr Dramatyczny
w Koszalinie**



**HANNA
ŚLESZYŃSKA**

HUBERT PODGÓRSKI / PIOTR TOŁOČKO

Bilety:
80 Głosu Koszalińskiego
ul. A. Mickiewicza 24
94 347 35 16
www.kupbilecik.pl

TEKST I REŻYSERIA:
SŁAWOMIR
CHWASTOWSKI
SCENOGRAFIA:
WITOLD
STEFANIAK
KOSTYMY:
DAVID
ZALESKY
VARVARA
FROLL

Województwo pomorskie wreszcie awansowało na innowacyjne podium

Mateusz Tkarski
redakcja@prasa.gda.pl

Technologie

Przez lata czwarte, w tym roku trzecie miejsce dla Pomorza w rankingu Indeks Millennium 2018 - Potencjał Innowacyjności Regionów.

W tym roku województwo pomorskie awansowało do ścisłej czołówki najbardziej innowacyjnych regionów w Polsce. Z zajmowanej w ostatnich latach czwartej pozycji Pomorze wskoczyło na pozycję trzecią, spychając z podium województwo dolnośląskie.

Awans region zawdzięcza głównie konsekwentnie rozwijanej aktywności naukowo-badawczej, co widać we wzroście nakładów na badania i rozwój oraz liczbę pracowników w tym obszarze, co przełożyło się na wzrost liczby uzyskanych patentów, choć pod tym względem regionowi jeszcze daleko do ścisłej czołówki krajowej.



Firma Kaliop, a także OptiNav współpracują m.in. z Akademią Pomorską w Słupsku

Rozwojowi potencjału regionu sprzyja również rosnący udział firm współpracujących na rzecz rozwoju innowacyjności w parkach naukowo-technologicznych w Gdańsku, Gdyni i Kwidzynie.

- Co istotne, wysoką aktywność innowacyjną wykazuje sektor przedsiębiorstw, którego

udział w ogólnych wydatkach na badania i rozwój przekracza 70 proc. i należy do najwyższych w kraju. Skutkiem rosnącej aktywności innowacyjnej jest wysoka pozycja województwa także pod względem wydajności pracy (druga pozycja w rankingu, tuż za Mazowszem) i tworzonej wartości do-

danej. Podstawą gospodarki regionu jest sektor usług należący do jednych z najbardziej nowoczesnych w Polsce - mówi Adam Berent, dyrektor Departamentu Ratingu w Banku Millennium, jeden z autorów raportu. - Mimo że aktywność innowacyjna pomorskich firm koncentruje się głównie na in-

nowacjach procesowych, udział przedsiębiorstw innowacyjnych w sektorze usług zajmuje drugie miejsce w Polsce. Systematycznie rośnie przychód netto ze sprzedaży produktów wytwarzanych przez podmioty zaliczane do wysokiej i średnio wysokiej techniki, choć wciąż jest wyraźnie mniejszy niż średnio w Polsce - dodaje Adam Berent.

Swoją rolę w awansie technologicznym województwa pomorskiego ma również region słupski. W Słupsku istnieje kilka firm, które działają w obszarze nowych technologii. To m.in. OptiNav, która opracowuje systemy wizyjne i specjalistyczne oprogramowanie oraz precyzyjne przyrządy mające zastosowanie m.in. w medycynie i przemyśle motoryzacyjnym, Apator Telemetria projektująca, produkująca i wdrażająca systemy telemetryczne oparte o własne produkty, czy też Kaliop, która zajmuje się opracowywaniem rozwiązań informatycznych typu CMS, CRM, e-commerce i mobile.

Na czele rankingu innowacyjności są wojewódz-

twa mazowieckie, małopolskie, pomorskie oraz dolnośląskie. Zaskoczeniem jest awans mniejszych województw. Największy wzrost innowacyjności osiągnęły województwa opolskie - skok aż o trzy pozycje oraz łódzkie - dwa oczka w górę. Tak jak w poprzednich latach na ostatnich miejscach zestawienia znalazły się województwa: świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i lubuskie.

„Indeks Millennium - Potencjał Innowacyjności Regionów 2018” jest autorskim badaniem opracowanym przez Bank Millennium z wykorzystaniem ostatnich dostępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego i bazy Pont Info. Wyniki rankingu powstały z sumowania wyników w sześciu ocenianych kategoriach, które według ekspertów banku w największym stopniu wpływają na potencjał innowacyjności regionów. Są to: wydajność pracy, stopa wartości dodanej, wydatki na badania i rozwój (B+R), liczba studentów, liczba pracujących w B+R i liczba wydanych patentów. (WF) ©©

Spotkanie z cyklu START-IT. Tym razem o aplikacjach mobilnych

Słupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

25 października w Słupskim Inkubatorze Technologicznym odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu START-IT. Tym razem tematem będą: „Aplikacje mobilne - od pomysłu do produktu”.

W trakcie 4-godzinnego spotkania (początek o godz. 10)

zgodzonym zostaną zagadnienia dotyczące tego, jak wygląda rynek aplikacji mobilnych, jakie są technologie, w których tworzone są aplikacje, jakie są modele biznesowe aplikacji oraz perspektywy rozwoju? Od czego zacząć? W jaki sposób opracowywać swój pomysł na aplikację, na co zwrócić uwagę.

Zaprezentowane zostaną praktyczne narzędzia, które pomogą opracować pomysł

na aplikację mobilną, a także gdzie można znaleźć informacje, aby samemu nauczyć się tworzyć aplikacje.

Spotkanie poprowadzi Krzysztof Łuczak, absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Współzałożyciel spółki Qpony.pl, wdrażającej innowacyjne rozwiązania w zakresie marketingu mobilnego poprzez rozwój zniżkowej aplikacji mobilnej Qpony.

©©

Drutex ponownie ambasadorem polskiej gospodarki

Producenci

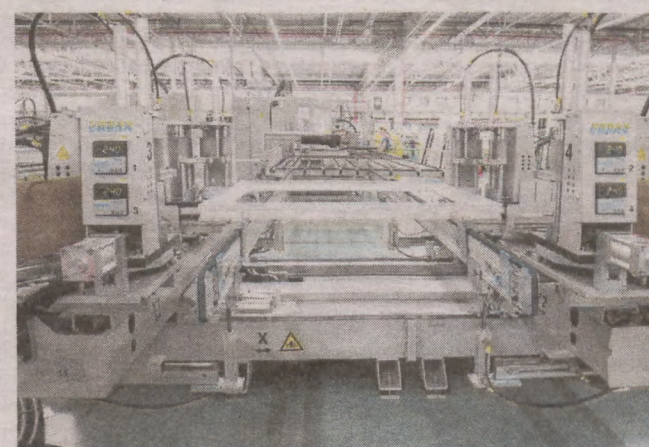
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Bytowska spółka Drutex została po raz kolejny laureatem konkursu Ambasador Polskiej Gospodarki w kategorii Eksporcer.

Konkurs Ambasador Polskiej Gospodarki organizowany jest przez Business Centre Club pod honorowym patronatem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli.

Przedsięwzięcie ma na celu wyróżnianie oraz promowanie przedsiębiorców osiągających sukcesy na rynkach międzynarodowych oraz promowanie wysokich standardów ekonomicznych i finansowych oraz dobrych praktyk biznesowych. Laureaci są doceniani za promowanie Polski na arenie międzynarodowej jako wiarygodnego partnera gospodarczego, wspieranie dobrego wizerunku polskiego przedsiębiorcy, przyczynianie się do rozwoju gospodarczego kraju.

Spółka Drutex została uhonorowana w tym konkursie w kategorii Eksporcer. Firmę



Drutex jest jednym z największych pracodawców w regionie. Zatrudnia ponad 3000 osób

wyróżniono za sukcesy i dynamiczny rozwój na rynkach zagranicznych oraz promocję Polski za granicą. Przedsiębiorstwo od lat poszerza swój zasięg działania i umacnia udział w międzynarodowym rynku stolarki. Dziś z Drutexem współpracuje już ponad 4000 przedsiębiorstw na całym świecie, a firma może pochwalić się wieloma prestiżowymi projektami, jak chociażby wyposażenie w stolarkę fabryki Lego w Meksyku, czy amerykańskich hoteli Marriott, Hilton czy Holiday Inn.

- Cieszymy się, że Drutex po raz kolejny zyskał uznanie w tak prestiżowym konkursie. Wyniki osiągnięte przez naszą firmę wyraźnie wskazują, że realizacja polityki opartej na inwestycjach, nowoczesnej technologii, kompleksowym portfolio i stabilności finansowej jest skutecznym i właściwym kierunkiem rozwoju. Rozwijamy się bardzo szybko, ale jednocześnie jesteśmy zdrową spółką, z silnym kapitałem i zapleczem know-how - powiedział Adam Leik, dyrektor marketingu Drutex. ©©

Mobilne konsultacje o funduszach

Powiat słupski

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W październiku Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku będzie działał w terenie. Zaprasza wszystkie osoby zainteresowane pozyskaniem środków z funduszy europejskich.

W ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego pracownicy LPI FE w Słupsku udzielą bezpłatnych konsultacji w zakresie możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej

w perspektywie finansowej do 2020 r. W trakcie dyżuru będzie można się dowiedzieć m.in.: czy planowane przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia w ramach założeń funduszy europejskich na lata 2014-2020, jakie są zasady ubiegania się o środki europejskie oraz gdzie należy szukać informacji.

Spotkania odbędą się 5 października w godz. 9-11.30 w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gardnie Wielkiej, ul. Mickiewicza 20; 9 października w godz. 10-12.30 w Urzędzie Gminy Dębica Kaszub-

ska, ul. Antoniego Kani 16a; 18 października w godz. 12-14.30 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4.

Na spotkania nie są prowadzone zapisy. Oczekiwani są wszyscy zainteresowani tematyką funduszy europejskich. Szczegółowe informacje: Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku ul. Portowa 13 B; tel. 59 846 81 14; e-mail: slupsk.PIFE@pomorskie.eu.

Projekt współfinansowany z Funduszu Spójności Unii Europejskiej. ©©

Za przekręt stulecia rzeźnik i malarz zostali skazani na 4 i 5 lat więzienia

Wiesław Pierzchała
w.pierzchala@dziennik.lodz.pl

Afera

Na kary czterech i pięciu lat więzienia zostali skazani sprawcy przekrętu stulecia, którzy 20 marnych obrazów - bohomażów wycenili aż na 2 mld zł i w ten sposób, w wyniku transakcji kupna - sprzedaży, chcieli wyłudzić ze skarbówki 160 mln zł zwrotu podatku VAT. Tymczasem biegle wartość tych „dzieł sztuki” wycenił na 830 zł. Wyrok, który nie jest prawomocny, zapadł w piątek w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Bohaterowie tej afery to 33-letni malarz amator Damian M. z Pabianic i 29-letni handlarz mięsem i wędlinami Damian M. z gminy Lutomiersk (zbieżność imion i inicjałów przypadkowa). Pierwszy z nich został skazany na 5 lat więzienia i 12 tys. zł grzywny, a drugi na 4 lata więzienia i 21 tys. zł grzywny. Zarówno oskarżeni, którzy odpowiadali z wolnej stopy, jak i ich obrońcy nie dotarli do sądu na ogłoszenie wyroku.

Co ciekawe, kary są wyższe o tych, których domagał się prokurator, co rzadko się zdarza. Przypomnijmy, że podczas głosów stron prokur. Ewa Stęplewska z Prokuratury Rejonowej w Pabianicach zażądała 3 lat więzienia i 21 tys. zł grzywny dla rzeźnika oraz 4 lat więzienia i 7 tys. zł grzywny dla malarza.

Uzasadniając wyrok sędzia Joanna Krakowiak zaznaczyła, że oskarżeni działali wspólnie w celu osiągnięcia wielkiej korzyści majątkowej w postaci 160 mln zł. Razem udali się do doradcy podatkowego, aby uzyskać informacje na temat zwrotu podatku VAT. Zdaniem sądu, rzeczą pewną było, że pracownicy skarbowki wykryją przestępstwo, jednak jego skala była ogromna. Stąd kary surowsze o tych zaproponowanych przez oskarżyciela.

Są one zróżnicowane, bo handlarz nie był karany, zaś malarz był wiele razy karany i - jak zauważyła sędzia Krakowiak - ma bogatą kartotekę. Zwróciła też uwagę, że to handlarz odegrał większą rolę w tym przestępstwie. Ponadto poinformowała, że malarz nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Dla odmiany han-



FOT. GRZEGORZ GAŁAŃSKI

Uzasadniając wyrok sędzia Joanna Krakowiak przyznała, że skala oszustwa była tak wielka, że w skarbowce musieli je wykryć

dlarz przyznał się do winy, jednak tak przedstawił okoliczności zawarcia miliardowej transakcji i motywów działania, że różniły się od ustaleń śledczych. Sąd nie dał im wiary.

- Jestem usatysfakcjonowana wyrokiem. Byłam przekonana, że wyrok będzie skazujący - zaznaczyła prokurator Stęplewska. Zapytana jak to się stało, że wyrok jest surowszy od kar żądanych przez prokuraturę, potwierdziła, że kary sądowe są wyższe, ale różnice są niewielkie, dotyczą tylko roku więzienia.

Takiej afery jeszcze nie było. W sprawie tego arcyprzekrętu za głowy łapali się zarówno pracownicy skarbowki, gdy dowiedzieli się, że mają wypłacić 160 mln zł za handel obrazami, jak i biegły będący historykiem sztuki, kiedy zobaczył „arcydzieła” namalowane przez pabianiczana.

Śledztwo w tej sprawie ustaliło, że 10 października 2016 roku 28-latek spod Lutomierska zamówił u pabianiczana 20 obrazów. Miały być namalowane ekspresowo - w ciągu 90 dni.

Umowę sprzedaży zawarto 27 grudnia 2016 roku. Potwierdzeniem transakcji miała być wystawiona przez firmę „Artysta” faktura vatowska na sumę 2 mld 160 mln zł z 10-letnim terminem płatności. To właśnie z tą fakturą handlarz Damian

M. stawiał się w pabianickiej skarbowce, aby uzyskać zwrot VAT - 160 mln zł. Poprosił pracowników, aby w ciągu 60 dni przelali pieniądze na podany im rachunek bankowy.

Oczywiście śledczy powołali biegłego. Z jego opinii wynikało, że malarz z Pabianic nie miał zielonego pojęcia o podstawowych zasadach kompozycji i nie znał się na technologii malarskiej. Specjalista stwierdził, że 17 obrazów o wielkości 30 x 40 cm wartych jest 40 zł każdy, natomiast trzy obrazy o wielkości 50 x 70 cm warte są 50 zł każdy. Czyli w sumie można za nie wyłożyć co najwyżej 830 zł.

Oskarżonych zgubiła wyjątkowa pazerność i kompletna nieznajomość rynku sztuki w Polsce. Pabianiczanie to malarz - amator, o którym nikt nie słyszał. Mimo to namalował 20 bohomażów i ich wartość wywindował aż na dwa miliardy złotych. Cena ta została wzięta z kosmosu.

Przygotowując przekręt stulecia oskarżeni, którzy - według prokuratury - działali wspólnie i w porozumieniu, powinni wiedzieć, że najdroższe obrazy polskich mistrzów kosztują 3 - 4 mln zł. Chodzi o dzieła Stanisława Wyspiańskiego, Jana Matejki i Henryka Siemiradzkiego, które podczas licytacji takie stawki osiągają. A to oznacza, że 20 ich arcydzieł kosztowałyby od 60 do 80 mln

AFERA NA GRANT Z USA

To była jedna z największych afer finansowych w Łodzi i regionie. Jej finał miał miejsce dwa lata temu w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który po trzyletnim procesie skazał 43-letnią Marię S. na dziewięć lat więzienia. Według śledczych, mająca wyższe

wykształcenie oskarżona zapewniała, że posiada grant departamentu edukacji rządu Stanów Zjednoczonych, dzięki któremu sfinansuje darmowe kursy języka angielskiego prowadzone jej autorską metodą. Hasło „grant z USA” otwierało przed nią wszelkie drzwi i pieniądze zaczęły płynąć szerokim strumieniem.

Powstała piramida finansowa, w której osoby prywatne, fundacje i stowarzyszenia „utopiły” 9 mln 530 tys. zł.

- Wina oskarżonej nie budzi żadnych wątpliwości. W działaniu był rzutka i energiczna. Czula się osobą ważną. Spotykała się z politykami i była zapraszana do telewizji - przyznał sędzia Michał Błoński uzasadniając wyrok.

Dodał, że mieliśmy do czynienia z piramidą finansową.

zł. Tymczasem domorosły artysta z Pabianic tylko za jedną swoją pracę zażądał 100 mln zł. Absurd był tak oczywisty, że postawione na nogi służby skarbowki wszczęły własne dochodzenie i szybko zdemaskowały pazernych i beczelnych oszustów. \

Kim są bohaterowie megaprzekrętu? Z ustaleń śledczych wynika, że autor obrazów, Damian M. z Pabianic, ma wykształcenie podstawowe. Jest budowlancem, który przed wybuchem afery utrzymywał się z prac dorywczych. Mimo to występował jako właściciel firmy - o nazwie nomen omen - „Artysta”. Natomiast Damian M. z gminy Lutomiersk ma wyższe wykształcenie. Jest ekonomistą i prowadzi własną działalność gospodarczą. Chodzi o detaliczny handel mięsem.

Oskarżeni dobrali się jak w korcu maku, bowiem obaj byli już karani, z tym że 28-letni rzeźnik raz, a 32-letni malarz aż sześć razy. Tak można było przeczytać w akcie oskarżenia. Tymczasem kara przedsiębiorcy musiała się z czasem zatrzeć lub przedawnić, bowiem wczoraj sędzia Krakowiak traktowała go tak, jakby nie był karany.

Śledczy z Pabianic sporządzili akt oskarżenia i skierowali do Sądu Okręgowego w Łodzi. Wkrótce ruszył proces. Malarz nie dotarł do sądu na pierwszą

rozprawę. Broniąca go adwokat Małgorzata Striżko nie wiedziała, co stało się z oskarżonym.

Przybył za to przedsiębiorca, który przyznał się do winy i odmówił składania zeznań. Poinformował jedynie, że do oświadczenia podatkowego złożył potem korektę, aby podważyć weksel wystawiony malarzowi i w ten sposób nie otrzymać bająńskiego zwrotu podatku.

Jako świadek zeznawała m.in. księgowa Krystyna Sz. Oznajmiła, że pewnego dnia przyszedł do niej malarz w towarzystwie - jak się potem okazało - handlarza. Ten ostatni więcej się u niej nie pojawił, natomiast z malarzem spotkała się trzy - cztery razy, po czym rozwiązała z nim umowę o świadczeniu usług dotyczących księgowości. Księgową zdziwiła kosmiczna kwota sprzedaży obrazów. Spytała, czy to czasem nie pomyłka, a gdy uzyskała potwierdzenie, rozliczyła tę transakcję. I na tym zakończyła współpracę z Damianem M. z Pabianic.

Proces przebiegał dość sprawnie i zakończył się mowami końcowymi. Najciekawsze i najbardziej wystąpienie miała pani mecenas broniąca malarza.

- Po zapoznaniu się z zarzutami próby wyłudzenia 160 mln zł za obrazy warte 2 mld zł można było odnieść wrażenie, że to jakiś żart, że jest to niemożliwe, zaś osoba, która chciała tego dokonać to - z całym szacunkiem dla mojego klienta - kompletny wariat, ktoś komu brakuje szarych komórek - zaznaczyła adwokat Małgorzata Striżko.

Dała do zrozumienia, że 33-latek nie miał zielonego pojęcia o operacji finansowej związanej z odyskaniem podatku VAT. Pani mecenas oznajmiła, że jej klient zaczął pić alkohol, gdy miał siedem lat. I tak jest do dzisiaj. Dlatego trudno się z nim porozumieć. Bywał w takim stanie, że nie potrafił trafić na przystanek i dotrzeć do sądu. Nie powodziło mu się ani pod względem finansowym, ani uczuciowym, bowiem odeszła od niego kobieta. Na słupach i drzewach w Pabianicach rozlepił ulotki, że jest zdolnym artystą. Dlatego gdy handlarz z gminy Lutomierska zaproponował mu świetny interes warty 2 mld zł, zrozumiał tylko tyle, że jako malarz wreszcie coś zarobi.

©

Krzysztof Błazejewski
krzysztof.blazejewski
@polskapress.pl



Historia

85 lat temu wiedza Polaków o przeszłości - w porównaniu z obecną - była nikła. Zdawano sobie sprawę z istnienia starożytnych państw Grecji i Rzymu, królestwa Izraela, z wojny trojańskiej i egipskiej cywilizacji piramid. O pradziejach ziem polskich wiedzano niewiele, jako takie rozeznanie dotyczyło wyłącznie czasu od wprowadzenia chrześcijaństwa.

Zainteresowanie przeszłością, wyrażające się poprzez prowadzenie wykopalisk w poszukiwaniu ukrytych pod ziemią skarbów, zabudowań i miejsc sławnych bitew, rozpoczęło się na serio w okresie Oświecenia. W połowie XVIII wieku odsłonięto ruiny Pompejów i Herkulanum pod Neapolem. W wieku XIX zaczęto zgłębiać tajniki piramid, Doliny Królów, znaleziono skarby Troi. Zaczęto otwierać muzea i skanseny, gromadzić pamiątki przeszłości.

Był to czas tzw. archeologii romantycznej, kiedy poszukiwacze podążali za wskazówkami spisanyymi w źródłach i niemal wszystko, co odkryli, próbowali dopasować do znanych im wydarzeń. Równoległe działały się też odkrycia zupełnie przypadkowe...

Bezrobocie albo Biskupin

W 1932 roku młody nauczyciel z Sarbinowa pod Żninem, Walenty Szwajcer, z powodu kryzysu otrzymał propozycję nie do odrzucenia: albo pracę w odległym o 10 km Biskupinie, albo zwolnienie. Wybrał, rzecz jasna, to pierwsze. Tak się złożyło, że kiedy zaczął tam pracę, poziom wody w jeziorze Biskupińskim po pogłębieniu rzeki Gąsawki obniżył się o metr. Na terenie półwyspu, wchodzącego w wody jeziora, który miejscowi zwali „grodzi-

Biskupińskie odkrycia. Archeologia jest coraz mniej romantyczna...



Rok 1937. Teren wykopalisk w Biskupinie ogląda generalicja polska na czele z marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem

chem”, zobaczył wystające z wody liczne drewniane pale.

Szwajcer, już wcześniej interesujący się historią, miał zamiar opisać dokładnie znalezisko i zyskać sławę odkrywcy. Jednak wiosną 1933 roku właściciel ziemi rozpoczął wydobywanie torfu. Rąbał wystające z ziemi pale, wydobywał ceramikę i ozdoby miedziane. Szwajcer próbował go powstrzymać, interweniował w gminie, starostwie, na policji. Na próżno. Na szczęście trafił w prasie na apel prof. Józefa Kostrzewskiego z Poznania o zgłaszanie znalezisk archeologicznych. Napisał list...

Światowy rozgłos

Ekipa archeologów z Poznania przyjechała tu wiosną 1934 roku. Wynajęto 20 bezrobotnych z Biskupina i Gąsawy i rozpoczęły się wykopaliska. Niemal od razu odsłonięto całą ulicę, domy i wały, osłaniające osadę oraz falochron. Wiek konstrukcji oszacowano na 2700 lat. Podobnego przypadku w tej części Europy jeszcze nie zanotowano. Wykonano zdjęcia z pra-drona, czyli balonu na uwięzi, nakręcono

też kolorowy film o wykopaliskach. Opisy i zdjęcia natychmiast zamieściła cała polska prasa, a wiadomość o odkryciu świetnie zachowanej osady z VIII wieku p.n.e. rozeszła się po całym świecie. Do Biskupina ścigali dziennikarze i naukowcy z wielu krajów, film pokazywano w kinach, a opisy i zdjęcia zamieszczały światowe dzienniki i encyklopedie.

Biskupin spowodował przełom w zainteresowaniu materialnym dziedzictwem przeszłości. Nie tylko historycy, ale i dziennikarze, nauczyciele i zwykli ludzie poczęli szukać skarbów, a mieszkańcy wsi opowiadali chętnie o tym, co kiedyś znaleźli. Np. w Lucimiu koło Koronowa Alojzy Holka podczas orki na wzgórzu wykopał trzy groby skrzynkowe

i prehistoryczne żarna. Też napisał list do prof. Kostrzewskiego. Kiedy bracia Kozłowscy spod Świekatowa oznajmili o odkopaniu na polu starych urn, ich pola zostały kompletnie zdeptane przez ciekawskich sąsiadów i wycieczki. Zrobiło się głośno o odkrywkach w Raciążu koło Tucholi, zainteresowano się bliżej znanymi od dawna kamiennymi kręgami w Odrach pod Czerskiem.

Kujawskie „kamionki”

Rok później o wielkich grobowcach w Wietrzychowicach na Kujawach koło Izbicy Kuj. dowiedzieli się od miejscowej ludności archeolodzy Konrad Jażdżewski i Stanisław Madajski, którzy postanowili sprawdzić, czym są ogromne „kamionki” - wielkie głązy poukładane rzędami, ciągnące się przez las. Okazało się, że to cmentarzysko szkieletowe sprzed pięciu i pół tysiąca lat. Ze względu na rozmiary grobowce megalityczne nazwano polskimi piramidami, zbudowanymi przez ludność kultury pucharów lejkowatych. Wokół grobów układano kamienie i usypywano potężne wały

ziemne, mające ponad 1000 m sześciennych objętości, ponad 100 m długości i do 3 m wysokości. Na terenie kurhanów utworzono rezerwat archeologiczny. Podobne grobowce odkryto też w sąsiednich wsiach - Sarnowie i Gaju.

1936 rok. Jacek Delekt, toruński archeolog, penetrując brzeg Wisły naprzeciwko Wyszogrodu, dojrzał kamienne pozostałości na rzecznej wyd-

mie, na brzegu wysokiej skarpy. Kiedy wraz z ekipą zaczął badać teren, znalazł m.in. pozostałości bramy wjazdowej do osady z okresu kultury łużyckiej, a przed nią szkielety ludzkie i charakterystyczne, trójkątne groty z brązu - znak szczególnie Scytów. O tym znalezisku, które mocno zmieniło dotychczasową wiedzę o zasięgu działań tych wojowników, także rozpisano się fachowa prasa, nie tylko w Polsce. W czasie wojny zginął jednak odkrywca, znaleziska rozkradziono. W dodatku część osady osunęła się z podmytej skarpy do Wisły. Zmieniła się także nasza wiedza. Dziś już nikt nie twierdzi, że to były znaleziska scytyjskie...

Przez długie lata w polskiej archeologii na Kujawach i Pomorzu dominowała polityka. Każde znalezisko Niemcy ogłaszali jako „swoje”, twierdząc, że ziemie słowiańskie były kolebką plemion germańskich, a Słowianie pojawili się tam jako najeźdźcy. Polacy z kolei dowodzili, że wszystkie pozostałości to ślady kultury prasłowiańskiej na czele z grodem w Biskupinie. Ta polemika trwała aż do lat 90. ub. w.

Sci-fi staje się realne

Dziś archeolodzy dysponują zupełnie innymi metodami ułatwiającymi pracę, o których dawnym poszukiwaczom nawet się nie śniło. Mimo to nadal zdarzają się niezwykle przypadkowe odkrycia, jak choćby w tym roku - bydgoskiego skarbu w katedrze czy śladów rzymskich legionów w Gąsach na Kujawach.

- Na naszych oczach archeologia doskonali się, do dyspozycji mamy m.in. skanowanie laserowe LIDAR, skanowanie 3D, metody bezinwazyjne, nowe metody datowania, jak dendrochronologia (pozwala na ustalenie dokładnej daty ścięcia drzewa), metody fizykochemiczne, archeologię lotniczą - mówi odkrywca bydgoskiego skarbu w katedrze, Robert Grochowski - To zupełnie tak, jakby science-fiction stawało się rzeczywistością. ©



Rok 1935. Osada w Biskupinie widziana z balonu lotniczego



Rok 1938. Archeolodzy penetrują teren cmentarzyska i kręgów kamiennych w Odrach koło Czerska

Niechciane cztery kąty. Jakich mieszkań nie chcą kupować Polacy?

Mimo wysokiego popytu na mieszkania, nie każdy lokal może liczyć na zainteresowanie

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Mieszkania na sprzedaż są dziś towarem niezwykle pożądanym – okazuje się jednak, że mimo panującego w całym kraju głodu mieszkań niektóre lokale wciąż trudno jest sprzedać.

Jeszcze kilka lat temu deweloperzy czy właściciele lokali z rynku wtórnego mogli liczyć na spieniężenie praktycznie każdego mieszkania. Dziś jednak klienci oczekują od nieruchomości coraz więcej, a kupno mieszkania jest decyzją dużo bardziej przemyślaną.

Przeciętny metraż mieszkania na sprzedaż, jakiego poszukuje klient, przez ostatnie dwie dekady zauważalnie się zmniejszył. Dziś za najbardziej popularny metraż uchodzi 50-65 mkw., podczas gdy dawniej dużym zainteresowaniem cieszyły się lokale powyżej 65 mkw. Polacy chętnie kupują nawet mieszkania mniejsze niż 50 mkw., ale pod jednym warunkiem - musi ono mieć przynajmniej dwa pokoje. Taka sytuacja panuje zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym.

Wysokie ceny

Przyczyną takiego stanu rzeczy są oczywiście wysokie ceny mieszkań na sprzedaż. Według danych GUS metr kwadratowy budynku mieszkalnego w Polsce kosztuje średnio 4292 zł, a zdaniem analityków NBP średnie ceny mieszkań w Warszawie przekraczają obecnie na rynku pierwotnym 9300



FOT. 123 RF

Największym wzięciem cieszą się mieszkania w centrach miast oraz w dobrze skomunikowanych dzielnicach

zł/mkw. W tej sytuacji trudno się dziwić, że Polacy wybierają mniejsze metraże - oznacza to jednak kłopoty dla sprzedających duże nieruchomości.

Po pierwsze: lokalizacja

Cena lokalu mieszkalnego to oczywiście kolejny istotny dla klienta czynnik. Jak wspomniano, wysokie ceny mieszkań składają kupujących do poszukiwania mniejszych i tańszych lokali. Osoby, które potrzebują większego metrażu, coraz częściej wolą wybudować lub kupić dom, ponieważ jest to po prostu bardziej opłacalne.

Najszybciej sprzedają się mieszkania, których cena jest zbliżona do średniej rynkowej lub od niej niższa. Niestety, wielu właścicieli mieszkań popełnia błąd, wystawiając swoją nieruchomość na sprzedaż za wygórowaną kwotę. Przyczyną zwykle jest złudna nadzieja na duży zysk. Istnieje też jednak sporo osób, które zbyt wysoko wyceniają swoje mieszkanie, bo są do niego przywiązane emocjonalnie. Na rynku nieruchomości nie ma jednak miejsca na sentymenty. Jeśli sprzedaż mieszkania się przeciąga, obniżenie

ceny to najskuteczniejsza metoda na jej przyspieszenie.

Jak głosi popularne wśród agentów nieruchomości powiedzenie, najważniejszymi czynnikami wpływającymi na sprzedaż mieszkania są lokalizacja, lokalizacja i lokalizacja. Obserwacja polskiego rynku nieruchomości potwierdza tę opinię - największym wzięciem cieszą się mieszkania w centrach miast oraz w dobrze skomunikowanych dzielnicach. Bardzo ważna jest też okoliczna infrastruktura.

Ponieważ większość kupujących mieszkania to osoby

zmotoryzowane, mniejsze znaczenie ma fakt, czy w okolicy znajdują się przystanki komunikacji miejskiej. Będą one jednak bardzo istotne w przypadku mieszkań kupowanych pod wynajem. Wzrasta również zainteresowanie osiedlami grodzonymi, postrzeganymi jako bezpieczne i prestiżowe.

Niepopularne na krajowym rynku nieruchomości są też mieszkania nietypowe. Jedną z największych przeszkód przy sprzedaży jest niestandardowy układ pomieszczeń - jeśli mieszkanie składa się z pokoi rozmieszczonych wokół

centralnego korytarza lub całe jest jednym otwartym pomieszczeniem do swobodnej aranżacji, większość klientów nie zdecyduje się na zakup. Ogromnym minusem są też pokoje przechodnie.

Wykończenie pod klucz

Największym zainteresowaniem kupujących cieszą się lokale o klasycznym, funkcjonalnym układzie pomieszczeń. Z racji popularności małych metraży chętnie kupowane są mieszkania z aneksem kuchennym, choć dla klientów o bardziej zasobnym portfelu osobna kuchnia będzie dużym atutem. Również mieszkanie z balkonem będzie mieć na rynku przewagę nad lokalem bez balkonu.

Mało popularne wśród kupujących na rynku pierwotnym są też mieszkania wykończone pod klucz. Według szacunków stanowią one tylko 15-20 proc. wszystkich sprzedawanych w Polsce lokali. Wpływ na tę sytuację ma przede wszystkim wyższa niż w przypadku stanu deweloperskiego cena. Mieszkania pod klucz to na ogół lokale z wyższej półki, wykończone w podwyższonym standardzie i przeznaczone dla zamożniejszego klienta.

Trudniej może być sprzedać także mieszkanie do remontu. Tu dużo zależy od stanu lokalu - jeśli da się go odświeżyć stosunkowo niskim kosztem, chętni z pewnością się znajdą. Bardzo ważna jest też w przypadku tych mieszkań lokalizacja - mieszkanie do remontu położone w centrum miasta to łakomy kąsek dla inwestorów.

Wzrośnie podatek od nieruchomości. Jakie stawki zapłacimy w 2019 roku?

Sławomir Bobbe
redakcja@regiodom.pl

Od stycznia 2019 roku zapłacimy więcej - wzrośnie bowiem podatek od gruntów i nieruchomości. Jak wyglądać będą stawki za te podatki?

Wzrost wysokości podatków wynika wprost ze wzrostu inflacji w naszym kraju. Stawki oblicza się na podstawie jej wysokości w pierwszej połowie roku. Inflację, zgodnie z informacją Głównego Urzędu Statystycznego, określono w pierw-

szym półroczu 2018 roku na 1,6 procent. O tyle właśnie samorządy będą mogły podnieść swoje podatki i opłaty lokalne.

Jak na wiadomość o możliwości podniesienia podatków mogą zareagować gminy? Po pierwsze mogą nie robić nic - jeśli rada gminy (rada miasta) w ogóle nie zajmie się tą kwestią, wszystkich których to dotyczy obowiązywać będą stawki podatkowe takie same, jak w tym roku. Rady muszą zdążyć określić stawki w starowym roku, by nowe zaczęły obowiązywać od stycznia.

Z drugiej strony, chcąc zwiększyć dochody gminy, radni zdecydować mogą o podniesieniu stawek podatkowych. Jednak podatki mogą wzrosnąć maksymalnie o poziom, do którego podniósł je minister finansów

Na końcu jednak gminy mogą podnieść stawki podatkowe, ale nie w maksymalnym zakresie, ustalając ich wysokość na nieco niższym poziomie niż maksymalny dopuszczalny przez ministra finansów.

Duże miasta zwykle stosują maksymalną stawkę podatku

od nieruchomości, ponieważ jest on jednym z ważnych źródeł dochodów w samorządzie. Jeśli i tym razem podniosą ją na tyle, na ile zgodnie z przepisami można, wtedy podatek

W Polsce podatek od nieruchomości muszą płacić tylko te osoby fizyczne, które otrzymały stosowną decyzję z gminy

na przykład za nieruchomości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie nie więcej niż 23 złote i 47 groszy (obecnie to 23 złote i 10 groszy). Za budynki mieszkalne również zapłacimy więcej - stawka zostanie podniesiona symbolicznie - z 77 groszy na 79 groszy. To oczywiście kwoty maksymalne za metr kwadratowy powierzchni.

Podatek od gruntów z kolei wzrośnie (jeśli prowadzona jest na nim działalność gospodarcza) z 91 groszy do 93 groszy za metr kwadratowy. Gminy

mogą zgodnie z przepisami zróżnicować stawki podatków na swoich terenach, wprowadzając preferencje dla pewnych rodzajów działalności.

Dla wielu osób podatki od nieruchomości stanowią zwykle drobny procent kosztów, jakie ponoszą w związku z utrzymaniem i użytkowaniem nieruchomości. Jednak niezapłacenie podatku od nieruchomości (gruntu), może być w pewnych okolicznościach uznane za wykroczenie, a nawet przestępstwo i z całą surowością będzie ścigane.

Jesień na balkonie i tarasie może być kolorowa od kwiatów

Nasze balkony jesienią nie muszą być puste i szare.

Katarzyna Piojda
redakcja@regiodom.pl

Niektórym z nas po zakończeniu sezonu wakacyjnego trudno jest rozstać się z kwiatami, które do tej pory przez niemal całą wiosnę i lato zdobiły nasz balkon lub taras.

W uprawie doniczkowej czy korytkowej jesienią powinny sprawdzić się wrzosy, astry i chryzantemy. Kwiaty te będą stanowiły dekorację do pierwszych przymrozków.

Kwiaty wrzosów w odcieniach różu, fioletu, purpury i bieli wyróżniają się na ponurym jesiennym tle. - Wrzosy lubią słońce, ewentualnie półcień, chociaż ten nie wszystkim wrzosom może służyć - mówi Jarosław Mikietyński, ogrodnik Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. - Wrzosom sprzyja kwaśne podłoże. Gdy kupimy te rośliny, to wiadomo, że są w doniczkach, które są najczęściej zbyt ciasne, więc trzeba je przesadzić do większej donicy albo do korytka.

Istotne jest także regularne podlewanie wrzosów na balkonie. - Podłoże powinno być wilgotne, co nie oznacza: mokre - kontynuuje ogrodnik. - Zbyt mokra gleba może doprowadzić do zgnicia korzeni wrzosów. Pamiętajmy, że w doni-



FOT. RICHGOLD/PIKABAY.COM

Balkon jesienią nie musi być szary. Doskonałym sposobem, by nacieszyć się jeszcze przepięknymi barwami są kwiaty

cach powinny być otwory, umożliwiające odpływ wody.

Ogrodnik wyjaśnia też: - Nawożenie wrzosów w doniczkach czy pojemnikach na balkonie nie jest wymagane. Zabiegi pielęgnacyjne warto ograniczyć do usunięcia przekwitniętych kwiatostanów. Wystarczy

wówczas zostawić samą zieloną rozetę.

Gdy nadejdą przymrozki, a chcemy przedłużyć życie wrzosów, możemy je wstawić do pomieszczenia, gdzie jest chłodno, ale jednocześnie jasno, np. do piwnicy z oknem lub na klatkę schodową.

Na jesiennym balkonie sprawdzą się późno kwitnące i niskie odmiany astry. - Powinna im wystarczyć zwykła gleba o obojętnym odczynie, choć w sprzedaży jest nawet specjalna ziemia do astrów - podkreśla ekspert. - Te kwiaty preferują miejsca nasłonecznione, czasem kwitną też na delikatnie zacienionych stanowiskach.

- Jesienne intensywne nawożenie nie jest wskazane, ponieważ po lecie rośliny mają wejść w stan spoczynku. Polecałbym nawóz typu osmocote, długo działający, gdyż uwalniając się codziennie w niewielkiej dawce, nawozi rośliny każdego dnia. Taki nawóz może mieć postać kuleczek - dodaje ogrodnik.

U nas chryzantemy często kojarzą się z 1 listopada i Świętem Zmarłych. Są jednak kultury, gdzie te kwiaty pełnią inną rolę. - W Japonii, na przykład, chryzantemy symbolizują władzę cesarską i są ważną rośliną ozdobną - wyjaśnia dalej Mikietyński. - W naszych warunkach chryzantema stała się ważną rośliną sezonową, zalecaną do uprawy jesiennej. Jasne stanowisko oraz regularne podlewanie są tutaj ważne. Gleba powinna mieć odczyn zasadowy, musi być wilgotna, ale nie mokra. Nawożenie nie jest zalecane.

Nietypowe zastosowanie herbaty. Przydatna w porządkach

Anna Skibicka
redakcja@regiodom.pl

Herbatą możesz umyć okna, nawozić kwiatki, zneutralizować nieprzyjemny zapach. Sprawdź, jak można wykorzystać herbatę podczas domowych porządków.

Herbata dotarła do Polski w 1664 roku. Na początku na ten napój mogli sobie pozwolić tylko najbogatsi. Teraz herbata jest niemal w każdym domu. Niewielu jednak wie, że te suszone liście herbaty świetnie się sprawdzają podczas domowych porządków.

Mszyce atakują kwiaty w naszym ogrodzie? Istnieje prosty sposób, żeby pozbyć się tych szkodników. Wystarczy zaparzyć mocną czarną herbatę i przelać ją do spryskiwacza. Spryskajmy zaatakowaną przez mszyce roślinę i odczekajmy kilka godzin. Po tym czasie uciążliwe insekty przestaną być naszym zmartwieniem.

Jeżeli nie możemy pozbyć się muszek owocówek wykorzystajmy herbatę. Przesypmy do bawełnianych woreczków miętową herbatę i umieśćmy je w szafkach, w których przechowujemy żywność. Aromat skutecznie odstraszy insekty.

Herbata ma właściwości pochłaniające nieprzyjemny zapach. By pozbyć się przykrego woni wydobywającej się z kosza na śmieci, kuwety pupila

czy butów, wystarczy wrzucić w te miejsca kilka zużytych torebek po herbacie.

Herbata może zastąpić płyn do mycia naczyń. Wystarczy, że wrzucimy kilka torebek herbaty do wody, w której namaczamy naczynia. W tak przygotowanym roztworze pozostawmy naczynia na kilkanaście minut. Po tym czasie brud z łatwością zmyjemy, a naczynia będą pięknie lśniły.

Herbata świetnie usuwa tłuste ślady oraz przywraca połysk. Zaparzmy mocny napar z herbaty. Przelejmy go do roz-

Wystarczy, że raz w tygodniu podlejemy rośliny naparem z herbaty. Dzięki temu będą przez długi czas bujnie rosnąć

pylacza i spryskajmy szybę. Suchą ściereczką wypolerujemy powierzchnię.

Po co kupować drogie proszki do dywanów, kiedy w kuchni znajdziemy o wiele tańszy - herbatę. Ma działanie antybakteryjne, dlatego nie tylko odświeżymy dywan, ale również pozbedzimy się bakterii. Zużyte liście herbaty wysuszmy i rozsypmy na dywanie. Po 20 minutach odkurzymy dywan.

W SKRÓCIE

Jak usytuować dom na działce?

O usytuowaniu domu na działce decydują warunki zabudowy lub Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Oprócz tego jednak budynek musi być odpowiednio usytuowany w granicach działki. Ściana domu, która posiada otwory okienne lub drzwiowe powinna znajdować się w odległości przynajmniej 4 m od granicy, zaś ściana bez takich otworów - w odległości 3 m od granicy. Odległości te mogą zostać zmniejszone jedynie w sytuacji, kiedy na ich zachowanie nie pozwalają rozmiary działki oraz wówczas, gdy na sąsiedniej działce zmniejszono wymagane prawem odległości. Odległości te zmniejsza się także o 1/2 w zabudowie śródmiejskiej. Oddaleniu od granic działki podlegają również okna połaciowe oraz takie elementy domu, jak okap, gzymsy, balkon, daszek nad wejściem, taras, schody zewnętrzne, itp. (MMI)

Jak urządzić przestrzeń pod schodami?

Schody w domu potrafią być prawdziwą ozdobą, ale przeważnie zajmują też dość znaczną ilość miejsca. Przestrzeń pod nimi można jednak praktycznie i rozsądnie zagospodarować. Sposobów na powyższe jest wiele, ale wybrane rozwiązanie należy dostosować do indywidualnych potrzeb oraz usytuowania schodów. Kiedy schody znajdują się w pobliżu drzwi wejściowych, najczęściej urządza się pod nimi miejsce do przechowywania wierzchniej odzieży, butów, parasoli, itp. rzeczy, które zdejmujemy z siebie wchodząc do domu. Gdy schody usytuowane są w pobliżu kuchni - przestrzeń pod nimi można wykorzystać na urządzenie w tym miejscu namiastki domowej spiżarni. Najwięcej możliwości aranżacyjnych stwarza przestrzeń pod schodami, które na wyższą kondygnację domu prowadzą wprost z salonu. Wówczas pod schodami można stworzyć kącik wypoczynkowy, urządzić domową czytelnię lub zorganizować tam miejsce do pracy. (MMI)

Łatwiej kupimy ziemię rolną?

Ślawomir Bobbe
redakcja@regiodom.pl

Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego wniosła ze sobą szereg obostrzeń w sprzedaży ziemi rolnej i praktycznie wyeliminowała z rynku oferty jej sprzedaży.

Efektom ubocznym zaostreżenia prawa był również wzrost cen działek budowlanych, bo na kupno ziemi rolnej gorszej klasy i jej odrolnienie nie ma już właściwie szans. Dziś do zakupu ziemi rolnej dochodzi sporadycznie. Jest jednak szansa, że zmieni się to w tym roku. Jeszcze tej jesieni ustawa ma być bowiem znówelizowana.

Obecnie grunty rolne może nabyć jedynie rolnik indywidualny (nie może posiadać więcej niż 300 ha ziemi), który prowadził już gospodarkę przez mini-

mum pięć lat i nabywa działki w gminie, w której już mieszka. Co więcej, na zakupionej ziemi rolnik będzie zobowiązany prowadzić gospodarkę przez minimum 10 lat. Osoba, która nie jest rolnikiem może kupić jedynie działki rolne o powierzchni nie większej niż 0,3 hektara (30 arów). Nowym przepisom nie podlegają samorządy, związki wyznaniowe i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, które mogą nabywać ziemię rolną bez ustawowych ograniczeń.

Główna zmiana zapowiedziana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego polegać ma na zwiększeniu wielkości działek, które kupować mogliby nie rolnicy. Minister zapowiedział "lekkie poluzowanie" zasad sprzedaży ziemi tak, by można było kupić działkę o wielkości hektara. Ta

liberalizacja obrotu ziemią miałaby dotyczyć tylko tych, którzy nabywać będą ziemię rolną świadomie, chcąc osiedlić się na terenach wiejskich.

Na razie nie wiadomo, co stanie się z propozycjami, które zakładały, że osoby przed 40 rokiem życia, chcące osiedlić się na wsi po zakupie ziemi, byłyby zwolnione z obowiązku posiadania wykształcenia rolniczego, zamieszkiwania w gminie i pięcioletniego doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego o ile ku-

powwałyby ziemię w przetargu z Zasobu Skarbu Państwa.

Powrotu do niemal nieograniczonego handlu ziemią nie będzie. Celem wprowadzenia ustawowych ograniczeń była ochrona polskiej ziemi, a także scalanie i rozwój rolniczych gospodarstw rodzinnych. Te cele się nie zmieniają, bo czas gdy kupować można było ziemię i po jakimś czasie odsprzedać został określony mianem spekulacji ziemią.

Najbardziej zdeterminowani klienci chcący zakupić ziemię rolną, a nie będący rolnikami, mają niewielką furtkę, której wykorzystanie może pomóc im w nabyciu gruntów. Można bowiem zwrócić się do dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa o wydanie zgody na zakup ziemi. Przy czym wystąpić o nią może zarówno kupujący, jak i sprzedający.

Liberalizacja obrotu miałaby dotyczyć tylko tych, którzy nabywać będą ziemię rolną chcąc osiedlić się na terenach wiejskich

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16

Przez internet: ogloszenia.gratka.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13

Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56

Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|----------------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | ogłoszenia.gratka.pl |

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3POK Odrodzenia 235Tyś+garaż
GAMA 512-631-285.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-OS. Osobne wejście 533-752-523. GK

2- pok. tel. 785-770-510 Koszalin

2-POKOJOWE, 721-163-421.

3 pokojowe do wynajęcia Koszalin, os.
Na Skarpie tel. 500119236

MIESZKANIE 2-pok, 600-599-447 K-lin

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

5 pomieszczeń biurowych,
połączonych- 107 mkw. Koszalin,
508-386-431.

GARAŻE

008235241

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne.
Skup. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje
stalowe, blachy dachowe, profile
i rury stalowe tel.889009001
NIEMICA

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

REKLAMA

018638140

ABAKUS

dołącz do grona zadowolonych Klientów

poszukujemy
mieszkania do **II piętra**
w rej. Lelewela, Kołtąta

Klienci płacą gotówką

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

loggia, II piętro, 2 pok.
klucze w biurze 164 000,-
szybkie wydanie

klucze w biurze - teraz TANIEJ
2 pok. II p.

rej. Sikorskiego 159 900,-

Kupujący bez prowizji
2 pok. tylko 146 000,-
Nasz Dom lub zamiana



2 pok. loggia rej. Lelewela,
ciepłociąg
158 000,- lub zamiana

dom, rej. szpitala 509 000,-
do negocjacji

TANIE 1 pokojowe
rej. Kolejowej - tylko 99 000,-
pilna sprzedaż - wyjazd

apartament z wyposażeniem
Rokosowo 85 m² 699 000,-

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

IVECO Daily, 3,5t, wywrotka,

do remontu, 2003r.

608-576-046.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO Auto - Skup. Tel.791-035-861.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
całych i uszkodzonych. 59/8119150,
606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno.
608421479

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
oświadczenie do 20 000. Koszalin,
Młyńska 17.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POŻYCZKI "Związkowiec" 699186581

Praca

ZATRUDNIĘ

DO restauracji z własnym autem na
stałe i dorywczo, 602-133-125.GK

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni
osobę do sprzątania obiektów
biurowych. Kontakt pod numerem
602-277-401

HAKO Technology Sp. z o.o. Chałupy
k. Koszalina zatrudni operatorów pras
krawędziowych CNC. Wymagana
znajomość rysunku technicznego. Tel.
609 332 477

KIEROWCA kat. BE 732-692-240. GK

KIEROWCA kat. D 505-406-909. gk

MONTER klimatyzacji, pomocników
do montażu klimatyzacji 695-635-293.

MURARZY, ogólnobud. 510125131

OPIEKUNKI do Niemiec tel.

535 340 311

www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert !

PALACZA na 1/3 etatu, Koszalin ul.

Piłsudskiego 6, 602 782 531.

PIZZERMAN, 602-133-125.GK

POKOJOWE na 1/2 etatu zatrudni

Hotel Monika oraz recepcjonistkę

504038644

POMOC kuchenna z praktyką
602-133-125 GK po godz. 13.00

PRACA dla Opiekunów
w POLSCE z zamieszkaniem
u podopiecznego. Wymagane
kilkuletnie doświadczenie w opiece.
Promedica24.
Zadzwoń 501 356 445

PRACA dla studentów filologii
obcojęzycznych i pedagogiki:
nauczanie angielskiego w edukacji
wczesnoszkolnej. K-lin, 94/346-33-15;
602-436-415.

PRACA w Niemczech dla
Opiekuna/ki Seniorów. Atrakcyjne
wynagrodzenie, szybkie wyjazdy,
pełna organizacja wyjazdu i pobytu.
Promedica24: 505 337 777.

PRODUKCJA zbiorników z tworzywa,
pracownicy do pracy fizycznej; dobre
wynagrodzenie; tel. 94 346 29 50;
praca@namron.pl

SPAWACZ TIG, ślusarz. "Irbud"
Koszalin, 696-229-743.

TERMOGAZ sp. z o.o. zatrudni
operatora minikoparki oraz
pracowników do budowy sieci
i przyłączy gazowych. Wysokie
wynagrodzenie, możliwość zdobycia
uprawnień. Tel. 609-505-642

ZATRUDNIĘ w Koszalinie SPAWACZA,
ŚLUSARZA - telefon 882 128 168.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog,
protetyka. K-lin, Małopolska 1 "B", tel.
94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy,

bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.

603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINIARSKIE bezpył. 889-634-534

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE bezpyłowe

537583333

CYKLINOWANIE parkietu, układanie,
szczotkowanie, bejcowanie,
olejowanie, woskowanie, deski

dębowe lite i dwuwarstwowe.
facebook/Pardet 696727338

KAFELKI, gładzie, 575-417-248.

KONSTRUKCJE stalowe, balustrady,
bramy, ogrodzenia wykonam

692446850

PŁYTKI układanie- prof. 799011351

REMONTY solidnie. Słupsk, 536313374

INSTALACJYNE

ELGAZ-AUTORYZOWANY Serwis
kotłów gazowych, naprawa,
konservacja, modernizacja,
600 117 067, www.elgaza.pl

GAZOWE -urządzenia, naprawa /
wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE mieszkań, 604-129-643.

SPRZĄTANIE strychów, garaży
piwnic, wywóz starych mebli,
607-703-135

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

Rolnicze

PEODY ROLNE

KUPIĘ peluszkę, lubin, wykę, gorczycę
tel.604250237

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

ADRIANA Koszalin, 516-310-343

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333. GK

ANITA tel. 881-617-579.

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611.

BASIA Słupsk 797-221-767

KOSZALIN, 531-600-712.

WIOŁA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 461, 693-771-552 Koszalin

REKLAMA

008637560

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądowy przy Sądzie
Rejonowym w Kolobrzegu
Józef Burzyński
(tel. 94 35 28 128)

ogłasza, że:
dnia 18.10.2018 r. o godz. 10.10
w budynku Sądu Rejonowego
w Kolobrzegu mającego siedzibę przy
ul. Katedralna 13 w sali nr 4, odbędzie się
pierwsza licytacja

LOKALU MIESZKALNEGO

o pow. użytkowej 64,49 mkw.,
składającego się z 3 pokoi kuchni,
łazienki, WC, przedpokoju
i spiżarni; położonego:

KĘDRZYNO 17B/8.

GMINA SIEMYŚL

dla której Sąd Rejonowy w Kolobrzegu

prowadzi księgę wieczystą nr

KO1L/00019901/7.

Suma oszacowania wynosi 141.000,00 zł,

zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy

oszacowania i wynosi 105.750,00 zł. Licytant

przystępujący do przetargu zobowiązany

jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy

oszacowania, tj. 14.100,00 zł w gotówce

Rękojmię należy uiścić na konto komornika

Bank PEKAO S.A. Oddział w Kolobrzegu

51 1240 6508 1111 0000 5408 0085

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc

w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby,

które mogą nabyć nieruchomość tylko za

zezwoleń organu państwowego,

a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne

osoby wymienione w tym artykule.

www.komornik-kolobrzeg.pl

REKLAMA

008637570

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kolobrzegu Józef Burzyński (tel. 94 35 28 128)
ogłasza, że dnia 18.10.2018 r. o godz. 10.40
w budynku Sądu Rejonowego w Kolobrzegu, mającego siedzibę przy ul. Katedralnej 13,
w sali nr 4, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej:

DZIAŁKĘ gruntową niezabudowaną nr 45/16 o pow. 0,3002 ha;

DZIAŁKĘ gruntową niezabudowaną nr 45/17 o pow. 0,3002 ha;

DZIAŁKĘ gruntową niezabudowaną nr 45/18 o pow. 0,3002 ha;

położonej: **KĘDRZYNO, GMINA SIEMYŚL**,

dla której Sąd Rejonowy w Kolobrzegu prowadzi księgę wieczystą nr KO1L/00050767/4.

Suma oszacowania wynosi 72.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania

i wynosi 54.000,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię

w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 7.200,00 zł, w gotówce albo na konto komornika:

Bank PEKAO S.A. Oddział w Kolobrzegu 51 1240 6508 1111 0000 5408 0085 najpóźniej

w dniu poprzedzającym przetarg.

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość rolna, jej nabywcą może być jedynie rolnik

indywidualny, podmiot wskazany w art. 2a ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 11.04.2003 r.

o kształtowaniu ustroju rolnego zmienionej ustawą z dnia 14.04.2016 r. albo inny podmiot,

który uzyskał zgodę Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych. Licytant zobowiązany jest

do przedłożenia stosownego oświadczenia (potwierdzonego przez wójta, burmistrza,

prezydenta miasta) oraz zaświadczenia o zameldowaniu na pobyt stały stosownie

do dyspozycji art. 7 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego

(Dz.U. 2003 nr 64 poz. 592) oraz art. 2a-2c ustawy z dnia 14.04.2016 r. o wstrzymaniu

sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie

niektórych ustaw (Dz.U. 2016 r. poz. 585).

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć

nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz

inne osoby wymienione w tym artykule.

www.komornik-kolobrzeg.pl

REKLAMA

008637565

Kolejki będą miniaturowe, ale zabawa z nimi ogromna

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl



Kobylnica

Trzeci Ogólnopolski Pokaz Kolejek Miniatur po raz trzeci odbędzie się w Kobylnicy. Kilka dziesiąt modeli na zwiedzających czekać będzie w sobotę i niedzielę.

W hali Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Kobylnicy rozstawionych zostanie 80 metrów bieżących torowiska, 3 stacje kolejowe. Poruszać się po nich będzie 12 składów pociągów towarowych i 10 składów osobowych

z różnych epok i krajów. Po raz pierwszy zaprezentowany zostanie dwupoziomowy układ torowiska z wiaduktami i mostami. Ponadto będą dwa tunele, wulkan, kilka mostów etc.

Będzie też można zobaczyć także prezentację eksponatów z muzeum kolejnictwa w Słupsku (STK). Zaplanowano także pokaz modeli samolotów, statków, czołgów i innych pojazdów militarnych. Na miejscu będzie można kupić modele i akcesoria. Będą również: pokaz udzielania pierwszej pomocy, punkt pobierania krwi oraz akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku.

Wystawa czynna będzie w sobotę w godz. 11-17, a w niedzielę w godz. 10-15. Wstęp jest wolny. ©©



Pokazy kolejek zobaczymy w sobotę i w niedzielę w Kobylnicy

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

ZAPROSZENIA

Ustka

Na początek sezonu

Dom Kultury w Ustce otwiera kolejny sezon artystyczny. W czwartek o godz. 18 otwarta zostanie wystawa prac uczestników koła fotograficznego działającego przy domu kultury. Dzień później będzie się można wybrać na koncert Sławomira Uniatowskiego, wokalisty, multiinstrumentalisty oraz autora muzyki i tekstów piosenek. Nagrał on płytę „Metamorphosis”, na której znalazły się autorskie kompozycje do tekstów własnych, Tomasza Organka, Michała Zabłockiego oraz Janusza Onufrowicza. Teksty traktują

o miłości, przyjaźni, przemijaniu, nadziei i akceptacji samego siebie. Skłaniają do refleksji. Muzyka, którą wykonuje, to połączenie jazzu, soulu, popu z lekką dawką rytmów brazylijskich.

Początek koncertu w piątek o godz. 18. Bilety kosztują 50 zł w przedsprzedaży i 60 zł w dniu koncertu. (DMK)

Słupsk

Promocja książki Odiji

Słupski pisarz Daniel Odija w czwartek zaprezentuje swoją najnowszą książkę, pierwszą od ośmiu lat. „Przezroczyście głowy” to zbiór monologów, które tworzą opowieść o narodzinach, życiu i śmierci. Spotkanie w czyteln

Miejskiej Biblioteki Publicznej poprowadzi Bernadetta Żynis. Na miejscu będzie można nabyć książkę w promocyjnej cenie z dedykacją autora. Początek o godz. 17, wstęp jest wolny. (DMK)

Słupsk

Targi dla działkowców

W sobotę i niedzielę w Słupsku trwać będą 52. Targi Ogrodnicze. Na miejscu będzie można kupić krzewy i drzewa owocowe i ozdobne, nasiona i cebulki kwiatowe, sprzęt ogrodniczy oraz zapasy na zimę. Będą też stoiska doradców ogrodniczych. Ponadto zaplanowano pokazy plodów rolnych, rękodielnictwa, produktów pszczelich, wystawę grzy-

bów i występy artystyczne. Wstęp wolny. (DMK)

Kobylnica

Zagrają dziennikarze

Poparzeni Kawą Trzy zagrają w sobotę o godz. 18 w sali Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. To zespół przyjaciół, muzyków i dziennikarzy. Muzyka zespołu jest mieszaniną wielu stylów muzycznych, takich jak rock, punk, ska. Grają w nim m.in. Wojciech Jagielski oraz Jacek Kret. Autorem większości tekstów jest Rafał Bryndał. Podczas koncertu usłyszymy m.in.: „PiłkarSKA”, „5 minut”, „Byłaś dla mnie wszystkim”, „Wezmę cię”, „Wybory”. Bilety kosztują 50 zł. (DMK)

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Dywizjon 303. Historia prawdziwa, sob., godz. 10.15, 12, 12.45, 18.25;
Johnny English: Nokaut, godz. 16.20;
Juliusz, godz. 15, 19.40;
Kamerdyner, godz. 13.10, 20;
Kier, godz. 12.50, 14.40, 15.40, 16.40, 17.30, 18.30, 19.30, 20.20, 21.20, 21.55;
Zakonnica, godz. 20.40;
Zegar czarnoksiężnika, godz. 9.50, 14.20, 17.15;
Biały Kieł, godz. 10;
Krzysiu, gdzie jesteś, godz. 10.20;
Książniczka i Smok, godz. 12.30;
Mała Stopa, godz. 9, 10.15, 13.15, 15.30, 17.45

Raj

Kamerdyner, godz. 15;
Kier, godz. 18, 20.30

Ustka

Oscill

Mała Stopa, godz. 16.15;
Kier, godz. 18;
Kamerdyner, godz. 20.30

Lębork

Pragat

Mała Stopa, godz. 15.45;
Kier, godz. 17.30, 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06; Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51; Bytów: PKS 59 822 22 38; Człuchów: PKS 59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Remedium, ul. Wyszyńskiego 1b, tel. 59 814 69 69

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Królowej Jadwigi, ul. Królowej Jadwigi 12, tel. 59 857 82 92

Człuchów

Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 834 17 52

Lębork

Gemini, ul. Staromiejska 17, tel. 59 841 22 73

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźni Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00;
Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;
Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35;
Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;
Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;
Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.
Zieleń (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.
Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14;
Bliżej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II 7 piętro, pok. 718.719) czynne: poniedz. - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18,
Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20;
Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI

59 84 22 700

Vigor

607 27 17 17

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA

Krzysztof Scibor
Biuro Calvus

Wtorek 2.10.2018

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze polarno-morskie. W ciągu dnia będzie sporo chmur i po południu od zach., pojawią się opady deszczu. Temperatura max do 10-13°C. Wiatr coraz silniejszy pld.-zach. w nocy deszcz i mokro. Jutro przewaga chmur i możliwe są opady deszczu z przerwami. Cały czas chłodno max 11-13°C. Wiatr silny i porywisty z pld.-zach. Dopiero na weekend pogoda się lekko poprawi.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-4
Siła wiatru (Bft) 5-7
Kierunek wiatru SW 1011 hPa

55 km/h

35 km/h

Pogoda dla Polski

*0 cm

*0 cm

*0 cm

Dzisiaj Jutro

Gdańsk	12°	13°
Kraków	15°	12°
Lublin	14°	12°
Olsztyn	12°	11°
Poznań	12°	15°
Toruń	12°	12°
Wrocław	14°	14°
Warszawa	14°	12°
Karpacz	12°	10°
Ustrzyki Dolne	12°	12°
Zakopane	5°	8°

Środa Czwartek Piątek Sobota Niedziela Poniedziałek

12°	13°	14°	14°	12°	11°
-----	-----	-----	-----	-----	-----

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 122 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

legenda

- ☀ pogodnie
- ☁ zachmurzenie umiarkowane
- ☔ przelotny deszcz
- ☔ przelotny deszcz i burza
- ☁ pochmurno
- ❄ mżawka
- ☔ ciągły deszcz
- ☔ ciągły deszcz i burza
- ☔ przelotny śnieg
- ☔ ciągły śnieg
- ☔ przelotny śnieg z deszczem
- ☔ ciągły śnieg z deszczem
- ☁ mgła
- ☁ mroźna mgła
- 🚧 śliska droga
- ☁ mroźna mżawka
- ☁ mroźny deszcz
- ❄ zameć śnieżna
- ❄ opad gradu
- 🌪 kierunek i prędkość wiatru

Złota czternastka Heynena rozkręciła się tak, że nikt nie mógł jej zatrzymać

Tomasz Biliński, Turyn
tomasz.bilinski@polskappress.pl

Siatkówka

Bez przerwy powtarzałem moim zawodnikom, że z każdym meczem będziemy grać lepiej. Tak było – podsumował trener reprezentacji Vital Heynen.

W listopadzie mam spotkanie z władzami PZPS. Omówimy nasze wyniki. Nie wiem, co będzie dalej. Takie jest życie. Chociaż uwielbiam pracować z tymi chłopakami – zaskoczył Vital Heynen. Parę minut wcześniej podnosił trofeum za mistrzostwo świata. Coś, co jeszcze trzy tygodnie temu wydawało się nierealne do zrealizowania.

49-letni ekscentryczny Belg został selekcjonerem na początku lutego. Trzy miesiące później zaczęło się pierwsze zgrupowanie pod jego wodzą. Liga Narodów wypadła średnio. Polacy zajęli w niej szóste miejsce. Choć kolejne sparingi wygrywali, to trudno było spodziewać się obronienia tytułu mistrzów świata. Związek postawił przed drużyną cel – awans do szóstki. Ten był zagrożony. Po porażkach z Argentyną i Francją Białe-Czerwoni stanęli pod ścianą. Wygrali jednak z Serbią 3:0 i od tego meczu drużyna poczuła, że medal jest w zasięgu.

– Mam to gdzieś, jak Serbowie podeszli do tamtego spotkania. Zagraliśmy kapitalnie, obojętnie od ich formy i tak byśmy złazili ich tak samo – nie miał wątpliwości rozgrywający polskiej drużyny Fabian Drzyzga.

Drużyna już wtedy była poturbowana różnymi mikrourazami, a przeziębiony był Michał

Kubiak. Kapitan reprezentacji Polski nie wydobrzał do końca turnieju. Po meczach w decydującej fazie jak najszybciej uciekał do szatni. W Warnie z powodu zatrucia nie zagrał z Argentyną. Drużyna bez niego przegrała 2:3.

– To takie chwile w turnieju, gdy decyduje się, czego chcesz. Czy chcesz mieć, czy być. Po tych problemach wróciliśmy silniejsi – wspominał Heynen, który zwrócił uwagę, że ogromny udział w mistrzostwie mieli lekarze i fizjoterapeuci.

Przed mundialem Belg był krytykowany za przeprowadzanie zbyt wiele zmian w zespole z meczu na mecz. Wśród argumentów ekspertów był fakt, że

Fabian Drzyzga: Kluczem była forma Bartka Kurka. Obojętnie kto by mu wystawiał i tak był nie do zatrzymania

byli mistrzowie świata, jak Brazylijczycy czy Włosi, gdy sięgali po złote medale, robili to grając w siedmiu-ośmiu zawodników, a inni wchodzili na boisko, gdy wymagała tego sytuacja.

W Bułgarii i we Włoszech okazało się, że Belg się nie mylił. Potrzebował pięciu setów w turnieju, by dać zagrać wszystkim 14 zawodnikom, których powołał. W trakcie spotkań często stosował podwójną zmianę. Wprowadzał Grzegorza Łomacza oraz jednego ze środkowych lub Dawida Konarskiego i w zmienionym ustawieniu Polacy regularnie zdobywali punkty. Gdy ktoś był w gorszej dyspozycji, zawsze wkrótce znalazł się inny, który dawał dobrą zmianę.



Mistrz świata z 2014 r., Fabian Drzyzga, przyznał po finale, że choć tytułu trudniej się broni, niż zdobywa po raz pierwszy, to mecz z Brazylią był jednym z łatwiejszych w jego karierze

Jak Jakub Kochanowski w starciu z Iranem w pierwszej fazie mistrzostw. Wszedł do gry w jej trakcie, a mocną zagrywką nie tylko odrobił straty, lecz także doprowadził do zwycięskiego zakończenia seta (i meczu). W rywalizacji z Serbią w Turynie rewelacyjne wejście miał Mateusz Bieniek. Na 13 serwisów trzy były asami, z sześciu ataków zdobył pięć punktów. Ponadto czterokrotnie zablokował rywali. Z kolei przeciwko Stanom Zjednoczonym w półfinale Aleksander Śliwka świetnie sprawdził się w przyjęciu atomowej zagrywki Amerykanów. Do tego sam sprawił problemy rywalowi.

– Takich sytuacji było więcej, można je wymienić w nieskończoność. Wszyscy z drużyny ciężko pracowali i w każdym momencie byli gotowi wejść na boisko i być wartością dodaną, a to nie jest łatwe – podkreślił Heynen.

Wysoka forma graczy została doceniona przez organizatorów turnieju. Z siedmiu nagród indywidualnych aż cztery otrzymali Polacy. Tę najcenniejszą, czyli dla najlepszego siatkarza turnieju, Bartosza Kureka.

– Nie pracowałem z nim indywidualnie. Zawsze buduję zespół. Jeśli ktoś przy tym skorzysta, to świetnie. Rozmawialiśmy chwilę po finale. Zauważyliśmy, jak szybko potrafi się zmienić. Przed mistrzostwami był krytykowany, wypominano mu

nieścisłość. Cztery tygodnie później został najlepszym siatkarzem na świecie – stwierdził Heynen.

30-letni atakujący pierwszą część turnieju i dwa mecze drugiej rundy miał przeciętne. W kolejnych był jednym z kluczowych zawodników. Z meczu na mecz się rozkręcał. W finale zdobył 24 punkty. Z 29 ataków skończył 20.

– Moja zasługa? Po prostu zlapaliśmy wspólny język. Wcześniej w Lidze Narodów graliśmy różnymi składami, więc potrzebowaliśmy czasu, aby znaleźć wspólny rytm. Ale przede wszystkim kluczem była dyspozycja Bartka, a nie moich piłek. Obojętnie, kto by mu wystawiał,

był nie do zatrzymania – skomentował Fabian Drzyzga.

Ponadto wyróżnienia otrzymali Michał Kubiak (najlepszy przyjmujący), Piotr Nowakowski (najlepiej blokujący) i Paweł Zatorski (najlepszy libero).

Mimo że polscy siatkarze zdominowali rozgrywki, kolejny raz nie było ich na okładkach włoskich gazet, nawet sportowych. W przeciwieństwie do (znow) Krzysztofa Piątka. Były napastnik Cracovii był na okładkach „La Gazzetta dello Sport”, „Corriere dello Sport” i „Tuttosport”. Włoscy dziennikarze zachwycali się jego kolejnymi dwoma golami. „Feno-meno” i „Ciclone”, tak go nazywają. Nie ma się co dziwić mniejszemu zainteresowaniu, wystarczy spojrzeć na finanse w obu dyscyplinach. FIVB przekaże Polakom 200 tys. dol. do podziału (Brazylijczykom 125 tys., a Amerykanom 75 tys.). Tyle samo, ale w złotówkach wypłaci ekipie Ministerstwo Sportu i Turystyki plus 27 tys. dla każdego gracza.

Jednak włoscy dziennikarze też zauważyli wyczyn siatkarzy. W każdej z gazet została im poświęcona strona w dalszej części gazet. Mimo że Włosi nie weszli do półfinału, to nie zrezygnowali z biletów. W Pala Alpitour było 12 011 kibiców. Głównie Włochów, którzy dopingowali Brazylię. Po ostatniej piłce zaczęli wychodzić, nie widzieli zatem nowej oprawy dekoracyjnej, która była krytykowana. Głównie przez brak organizacji, część kibiców, Polaków, którzy zostali w hali, nie zauważyła, jak Michał Kubiak pierwszy raz podniósł puchar. By odebrać medale, zawodnicy musieli pokonać kilkadziesiąt stopni schodów. Do tego nie popisali się ludzie od światła i doszło nawet do tego, że efekty pracy nie podobały się FIVB. ©©

LOTTO

Poniedziałek, 01.10

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

4, 9, 15, 21, 23, 29, 30, 36, 37, 38, 43, 47, 58, 64, 69, 70, 74, 75, 79, 80 plus 79

KASKADA

4, 7, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23

Niedziela, 30.09

MULTI MULTI - GODZ. 22

13, 18, 20, 27, 32, 37, 38, 39, 45, 50, 54, 55, 58, 59, 62, 63, 66, 67, 73, 79 plus 54

KASKADA

2, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 23, 24

EKSTRA PENSJA

13, 14, 22, 24, 33 + 2

MINI LOTTO 7, 10, 22, 23, 39 (STEN)

Cztery lata pytałem chłopaków, jak to jest być mistrzem świata. To, co mówili, było nieprawdą

Rozmowa

Tomasz Biliński, Turyn
tomasz.bilinski@polskappress.pl

Indywidualna nagroda jest mi obojętna. Równie dobrze mógłby ją dostać ktoś inny. Inaczej nie zostalibyśmy mistrzami świata – stwierdził MVP mistrzostw świata Bartosz Kurek.

Jaka była pierwsza myśl, gdy został pan wybrany najlepszym zawodnikiem mistrzostw świata?

Żadna specjalna. Indywidualna nagroda jest mi obojętna. Równie dobrze mógłby ją dostać „Misiak” Kubiak, Fabian Drzyzga, Kuba Kochanowski, Artur Szalpuk... Każdy, bo inaczej nie zostalibyśmy mistrzami świata. Taki Olek Śliwka, to co gość zrobił w meczu ze Stanami Zjednoczonymi, to czapki z głów. Młody zawodnik wchodził w trudnym momencie, uspokaja naszą grę, byłem zszokowany, co zrobił na boisku.

W kilku meczach ciągnął pan drużynę do zwycięstwa.

Nie zgodzę się, graliśmy równo jako drużyna. To była najbardziej kompletna siatkówka spośród zespołów w tych mistrzostwach.

Jak smakuje tytuł mistrza świata?

Myślałem, że wiedziałem już wcześniej, bo przez cztery lata pytałem o to chłopaków! Opowiadali różne rzeczy, ale nic z tego, co mówili, nie było

prawdziwe. Tych emocji nie da się opisać.

Wydawałoby się, że nerwy będą duże, bo ostatni sukces na międzynarodowej arenie osiągnęliście trzy lata temu, a mimo to w każdym momencie finału nie było widać u was nerwowości.

Może nie było widać, bo byliśmy tak mocni mentalnie, ale denerwowaliśmy się. Nie da się inaczej w finale mistrzostw świata.

Półfinał przeciwko USA kosztował was mnóstwo sił. Brakowało wam ich w meczu z Brazylią?

Nie, po prostu jesteśmy zespołem, który zna się bardzo dobrze i wiele razem przeżył. Wiedzieliśmy, żeby nie tracić niepotrzebnie energii, stonować nastroje i do końca być skoncentrowanym. To nam dało upragniony sukces.

Rok temu powiedział pan, że zastanawia się, czy nie zrobić sobie przerwy od gry w kadrze. Zdecydował się pan grać, wierząc w zdobycie złotego medalu?

Gdybym nie wierzył, to bym nie grał. ©©

W Lęborku przełajowcy zainaugurowali sezon



FOT. CSIR LĘBORK

Tadeusz Zblewski nie dał szans biegowym rywalom i samotnie zmierzał do mety po zwycięstwo

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@gp24.pl



Lekkoatletyka

Przełajowcy zainaugurowali bieganie w ramach Grand Prix Lęborka. W pierwszych zawodach edycji 2018/2019 swoją formę biegową sprawdziły 184 osoby w różnym wieku. Rywalizacja odbyła się na trasie przy stadionie w Lęborku. Wszyscy byli dobrze przygotowani do biegowych zmagani i do sporego wysiłku. Szczególnie ci najmłodsi uczestnicy biegali z ogromną pasją i wielką za-

ciętością. Warunki do biegania były bardzo dobre. W poszczególnych kategoriach wiekowych pierwsze miejsca zajęli: skrzaty - rocznik 2012 i młodszy - dziewczęta i chłopcy (dystans 460 m): Katarzyna Mielewczyk i Igor Wiczowski (oboje Cewice); krasnale - roczniki 2011-2010 (460 m): Hanna Dramczyk (PJSP Lębork) i Jan Cieszyński (SP 8 Lębork); roczniki 2009-2008 (700 m): Zuzanna Pobudkiewicz (Wicko) i Filip Skorb (Nowa Wieś Lęborska); roczniki 2007-2006 (910 m): Wiktoria Miotk (SP 8 Lębork) i Mateusz Buśko (Ekołudek Szczecurze); roczniki 2005-2004 (910 m): Weronika

Śmiechowska (Wicko) i Krzysztof Kasprowicz (SP 5 Lębork); rocznik 2003 (1390 m): Angelika Joniec (Lęborski Klub Biegacza im. Braci Petk) i Filip Lewandowski (SKLA Sopot); roczniki 2002, 2001, 2000, 1999 (2020 m): Weronika Lewna (LO I Słupsk) i Mikołaj Szczerba (LO I Bytów). Bieg główny kobiet przeprowadzono na 4050 m. Triumfowała Antonina Wirkus (MKL Szczecinek). W biegu głównym mężczyzn rywalizacja była na 6070 m. Zwyciężył faworyt Tadeusz Zblewski (LKB im. Braci Petk). Drugi był Michał Bresska (Ekonomik Maratończyk Lębork). Drugi bieg z tego cyklu 20 października (sobota) o godz. 11. ©©

Biegiem uczcili patrona V LO w Słupsku

Lekkoatletyka

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W Słupsku połączyli przyjemne z pożytecznym. Tak można powiedzieć o osobach, które pamiętały o święcie patrona szkoły. Organizatorem imprezy sportowej było V Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta w Słupsku. Na słupskich terenach Parku Kultury i Wypoczynku odbył się Bieg z Herbertem. Na starcie zameldowało się 244 uczniów i nauczycieli tego ogólniaka. Wszyscy mieli do przebiegnięcia 1200 m. Podczas rozgrzewki odtańczono „Belgijkę”. Rywalizacja była zacięta ze sporą dawką adrenaliny. Ambicji i kondycji nie brakowało żadnemu uczestnikowi. Z dziewcząt w pierwszej piątce zameldowały się: 1. Julia Podpłóńska, 2. Aleksandra Krzysztofowicz, 3. Wiktoria Nowińska, 4. Patrycja Biernacka, 5. Adrianna



FOT. ZE ZBIORU V LO SŁUPSK

Na zdjęciu znajdują się najszybsze biegaczki, które są również niezwykle urodziwymi dziewczętami z V LO Słupsk

Hadrys. Wśród chłopców zwyciężył Antoni Gulbiński. Za nim na kolejnych miejscach byli: 2. Filip Gomaradzki, 3. Konrad Kowalski, 4. Filip Małaczek, 5. Andrzej Płaczekiewicz. Zwycięzcy otrzymali medale, puchary oraz nagrody, które wręczali dyrektor Wioleta Kurtiak i jej zastępca Krzysztof Reszka. Był także słodki poczęstunek. Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwali wufiści: Anita Unijat (trenerka

piłkarek ręcznych zespołu Energa AZS Koszalin), Bogumiła Krzysztofowicz i Wojciech Strójwąg. - Impreza świetnie zorganizowana, wesoła atmosfera, fajne nagrody. Jednym słowem czekam na powtórkę - oznajmiła zadowolona Aleksandra Krzysztofowicz. - Bieg był wydarzeniem łączącym całą szkołę, upamiętniając naszego patrona Zbigniewa Herberta - stwierdził Szymon Frankowski. ©©

SPORTOWY WEEKEND

Brydż

Jesienne Grand Prix Ustki wystartowało

Brydżyści nie oszczędzają się i często spotykają się podczas rywalizacji. Jesienne Grand Prix Ustki to kolejne zmagania przy zielonych stolikach. Pierwszy turniej z tego cyklu wygrała para ze Słupska w składzie: Stanisław Bubka - Łukasz Gackowski. Drugie miejsce wywalczyła ustecka para w zestawieniu Wiesław Rudnicki - Grzegorz Rybak. Tym razem grało 18 zawodników. Drugi turniej parami na zapis maksymalny odbędzie się dzisiaj (2.10) o godz. 17. Granie w sali Domu Kultury przy ul. Czerwonych Kosynierów w Uście. Patronat nad imprezą objął Stanisław Godlewski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Uście. (FEN)

Piłkarska

Bytovia Bytów została wyprowadzona przez Sandecję Nowy Sącz

Uzupełniamy wyniki meczów Fortuny I ligi z 12. kolejki, które zakończyły się późnym wieczorem w niedzielę: Puszcza Niepołomice - GKS Tychy 1:0 (1:0) - Marcin Stefanik (45); Sandecja Nowy Sącz - ŁKS Łódź 0:0, w 76. minucie Maksymilian Rozwandowicz (ŁKS) nie wykorzystał rzutu karnego; Chojniczanka Chojnice - Stal Mielec 2:2 (1:1) - Hubert Wołakiewicz (rzut karny - 45), Josip Šoljić (samobójcza - 86) - Grzegorz Kuświk (7), Bartosz Nowak (69). Do rozegrania został jeszcze jeden mecz zaległy z 1. kolejki Stomil Olsztyn - Warta Poznań. Ta rywalizacja zaplanowana jest na 3 października (środa). Jej początek o godz. 19. (FEN)

Tabela

1. Raków Częstochowa	12	27	19-7
2. Sandecja Nowy Sącz	12	21	14-8
3. Bytovia Bytów	12	20	22-14
4. Chojniczanka Chojnice	12	20	20-16
5. Odra Opole	12	18	21-16
6. ŁKS Łódź	12	18	14-10
7. Chrobry Głogów	12	18	12-10
8. Puszcza Niepołomice	12	18	14-16
9. GKS 1962 Jastrzębie	12	17	13-12
10. Wigry Suwałki	12	17	14-17
11. Podbeskidzie Bielsko-Biała	12	16	19-16
12. Stal Mielec	12	14	10-10
13. GKS Tychy	12	14	15-16
14. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	12	11	16-23
15. Stomil Olsztyn	11	10	10-14
16. Warta Poznań	11	10	8-16
17. GKS Katowice	12	9	9-15
18. Garbarnia Kraków	12	9	9-23

Piłkarska

Karol Czubak zagra w reprezentacji Polski

Wyróżnienie spotkało napastnika IV-ligowego Jantar Ustka Karola Czubaka. Selekcjoner reprezentacji Polski do lat 19 (rocznik 2000) Dariusz Gęsiar ogłosił kadrę na mecze towarzyskie przeciwko Macedonii i Walii. Usteczanin znalazł się w gronie 20 innych zawodników, wśród których dominują ekstraklasowcy. Mecze z Macedonią i Walią odbędą się 11 października o godz. 15 w Belchatowie oraz 15 października o godz. 18 w walijskim Bangor. Wcześniej Czubak powoływany był tylko na konsultacje. (STEN)

W Dębnicy Kaszubskiej gościł Andrzej Wroński

Zapasy

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W Dębnicy Kaszubskiej była wielka frajda sportowa dla ponad 400 osób, które przybyły na bardzo ciekawy pokaz z udziałem przedstawicieli zapasów w stylu klasycznym. W miejscowej hali Zespołu Szkolno-Przedszkolnym umiejętności popisywali się

chłopcy z Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko i dziewczęta ze Sparty Zapasy Dębica Kaszubska (to nowy klub zapaśniczy, który powstał w marcu tego roku). Były efektowne rzuty, wspaniałe salta, przerzuty w tył i akrobatyka. Gościem specjalnym imprezy był jeden z najbardziej utytułowanych polskich zapaśników klasyków Andrzej Wroński (dwukrotny mistrz olimpijski).



FOT. SPARTA ZAPASY DĘBNICA KASZUBSKA

Sporo młodych i starszych osób zrobiło sobie pamiątkowe zdjęcie z Andrzejem Wrońskim (czwarty z prawej w II rzędzie)



FOT. SPARTA ZAPASY DĘBNICA KASZUBSKA

Trener Kazimierz Wanke (z lewej) z Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko mówi o tajnikach technicznych



FOT. SPARTA ZAPASY DĘBNICA KASZUBSKA

Dziewczęta ze Sparty Zapasy Dębica Kaszubska pokazywały to, czego się nauczyły na treningach z Pawłem Rozenbajgiem